Dziś dodatek sportowy.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 66. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 21 marca 1933 r. | Rok XXVII.

Zło rodzime.

Na marginesie afery wolsztyńskiej.

Powiedział ktoś — a jeśli nie powiedział, to mógłby powiedzieć — **że każdy ma swoją własną drogę do zbawienia** (naturalnie w obrębie istniejących gościńcy). Zupełnie tak samo uzasadnione jest twierdzenie, że **i do otchłani** każdy swoją własną drogę znaleźć musi. Odnosi się to i do jednostek i do narodów.

Każdy naród ma swoje specyficzne, możnaby powiedzieć **„ulubione“ drogi do piekieł.** Polaków zwykle chwytały demony od strony **pychy i prywaty.** Mało stosunkowo miały u nas powodzenia różne „grzechy umysłu“ — odszczepieństwa i herezje, jako, że jesteśmy narodem nie nadmiernie skłonnym do samodzielnego myślenia. My **częściej wolą grzeszymy niż myślą.**

Gdy zaś myślą grzeszyć poczynamy, wtedy wpadamy zwykle, przy całej naszej lotności i błyskotliwości umysłowej w dziwnie naiwną formę herezji, a raczej — najchętniej — bluźnierstwa.

Herezją najbardziej rodzimą jest dziś u nas „boyszewizm“, dziwnie płytka i filozoficznie naiwna **„ideologja organów płciowych“.** Jest to jedynie **myśl w służbie popędu,** błyskotliwa, ale zupełnie pozbawiona jakiegoś końca teoretycznego. Właśnie jednak dzięki tej lekkości myślowej pasuje ona dobrze do naszych mózgów i staje się siłą, organizującą wszelkie dążności buntownicze, nie tyle myśli samych, ile instynktów intelektem prześwietlonych.

Wytwarza się na tem tle postawa, tchnąca **sympatją dla wszelkiego buntu i podcinania uznawanych przez dane społeczeństwo wartości.**

Kulturalne chamstwo (którego przykładem może być np. użycie określenia, które używano dla Zbawiciela (Ecce homo) jako tytułu dla artykułu o żydzie złodzieju) — nieokiełzana, pełna nienawiści cyniczna ironja wobec wszystkiego, w innym jest święte — oto cechy zasadnicze tego rodzimego zła.

Zło istnieć musi wszędzie. Podąża ono za dobrem, jak cień za światłem. Dzisiejsze zło tem się różni od dawnego, że jest **jawne, świadome, zorganizowane** i tak bezczelne, jak nigdy jeszcze w dziejach tego globu.

Wierzymy, że w ogólnym rozdziale narodów Polska ma dane ku temu, by nawet **przodować obozowi narodów, które przyjęły „radosną nowinę“ z przed 19 stuleci.**

Polska jest z natury powołana do roli bastjonu i awangardy chrześcijaństwa.

Dziś niestety w tej twierdzy Chrystusowej wzburzonemi falami żywiołów zniszczenia otoczonej, szerzyć się poczyna **zaraza.** Nie ta, którą nam wstrzykują wrogowie. **Importowany bolszewizm** wraz z jego „religją“ przeciw-Bożą nie trafi do dusz polskich. Każdy naród ma bowiem własną drogę zatracenia. Tą własną drogą jest dla nas **boyszewizm,** owa błyskotliwa „ideologja organów płciowych“, specyficznie polska forma **osobistej nieprzyjaźni do Chrystusa** i tych, którzy mu (tak dobrze jak potrafią) służą i służyć pragną.

Niestety najmniejszą odporność na te bakterje wykazują ludzie, wychowani na marksyźmie, który, zrywając nawet z jego ideologją społeczną, w najlepszym razie **nie mieli czasu** zająć się rewizją pojęć religijno moralnych, z okresu czerwonej młodości pochodzących, a przytem tak bardzo wygodnych życiowo (bo pobłażliwych dla wszelkiej słabości).

Wiemy jednak, że i w owym obozie są ludzie **o innym rodowodzie ideowym,** niestety wiele za mało zdecydowani, za mało wpływowi.

Chcemy jednak wierzyć, że starczy im wpływu i energji na to, by przekonać tych którzy dotąd woleli wobec Pana Boga i Jego spraw **zachować neutralność,** a najwięcej ziemskie potęgi, sprawie Bożej służące, wciągnąć w obręb swej rachuby politycznej, że **na dłuższą metę nieodzowne jest zdeklarowanie się jasne.** Nie można równocześnie paktować z Kościołem i protegować „swój“ obóz katolicki i chodować świadomych apostołów boyszewizmu na terenie szkoły, w stylu pp. Paczosów.

Trzeba się zdecydować jasno i wyraźnie, panowie! Opinja chce wiedzieć... z kim okoliczność. **dr. N.**

Papen obejmie tekę spraw zagranicznych.

Berlin, 19. 3. (PAT) **W kołach politycznych krąży pogłoska, że wicekanclerz Papen objąć ma tekę ministra spraw zagr. Rzeszy.** Dotychczasowy minister Neurath objąłby wówczas placówkę dyplomatyczną w Waszyngtonie zwolnioną przez ambasadora Prittwitza.

Gdańska policja tajna

rewidowała statki polskie.

Jak się obecnie dowiadujemy, tajni agenci policji gdańskiej, rzekomo na polecenie senatu gdańskiego przeprowadzili dnia 14 bm. na wszystkich statkach polskich stojących w porcie gdańskim rewizję, **w poszukiwaniu za bronią i amunicją oraz za polskimi żołnierzami.**

Jedynie kapitan stojącego w stoczni gdańskiej statku „Kopernik“ **wzbronił policji wstępu na statek.**

W przededniu zmian w rządzie

Stołeczna prasa snuje na temat zamiarów rządu najrozmaitsze przypuszczenia.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Ub. soboty odbyło się krótkie posiedzenie Senatu na którem m. i. załatwiono sprawę stypendjów dla młodzieży akademickiej.

Posłowie korzystają z krótkiej przerwy, spowodowanej imieninami marszałka. Grupa BBWR rozjechała się w teren, aby tam brać udział i przemawiać na uroczystościach imieninowych.

Najbliższe posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na wtorek dnia 21 bm. Posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na środę.

Najprawdopodobniej Sejm obradować będzie do czwartku dnia 24 bm., poczem nastąpi zamknięcie sesji.

Przy pierwszem czytaniu projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu spodziewano się, że premjer Prystor wystąpi na plenum z przemówieniem, do którego sfery polityczne przywiązywały wielką wagę. Niestety premjer dnia tego nie przemawiał, na posiedzeniu Sejmu nie był i kazał się zastąpić urzędnikowi z prezydjum Rady Ministrów.

Obecnie pogłoska o exposé ministra znów powraca, gdyż Sejm w najbliższych dniach będzie uchwalał pełnomocnictwa dla rządu w obu czytaniach.

A co będzie dalej?

Prasa sanacyjna zachowuje jak największe milczenie, bo sama też mało jest poinformowana, jakie są zamierzenia rządu na najbliższą przyszłość. Milczą również przywódcy BBWR, którzy mają teraz wiele kłopotów w łonie samego stronnictwa, gdzie fala niezadowolenia stale przybiera i raz po raz zrywa więzy karności i dyscypliny partyjnej mimo, iż wzorowano ją na wojsku. Największą uwagę kół politycznych skupiają nieograniczone pełnomocnictwa. Pismo nasze dało już wyraz swemu przekonaniu, iż ustawa o pełnomocnictwach jest przygotowaniem do gruntownej reorganizacji w rządzie, na którego czele odtąd ma stanąć marsz. Piłsudski, jako premjer. Wicepremjerem ma być mianowany min. Beck, który jednocześnie zatrzyma tekę ministra spraw zagranicznych.

Niedzielna prasa warszawska idzie jeszcze dalej i podaje, że ustawa o pełnomocnictwach posłuży do **zmiany ordynacji wyborczej** i przeprowadzenia **nowych wyborów,** albowiem okazuje się, iż w żaden sposób nie da się stworzyć w obecnym Sejmie większości, potrzebnej do zmiany Konstytucji. Sanacja spodziewa się, iż przy następnych wyborach otrzymałaby większość zdecydowaną. Wybory te zasiliłyby klub BBWR nowymi ludźmi, którzyby usunęli niezadowolonych i buntujących się dziś sanatorów.

Należy się spodziewać, iż premjer Prystor istotnie przemówi we wtorek, przy omawianiu pełnomocnictw. Może jego słowa przyniosą odpowiedź na wiele pytań, które dziś stają przed zaniepokojonem społeczeństwem.

Eksplozja na statku.

Colombo, 19. 3. (PAT) W odległości 300 mil od Colombo (stolica wyspy Cejlon) **nastąpił wybuch na parowcu norweskim „Hinnoy“. Przy wybuchu 15 osób poniosło śmierć, a z pośród 13 pozostałych przy życiu 5 jest ciężko rannych. Rozbitkowie, szukający ocalenia w szalupach, uratowani zostali przez parowiec japoński „Naplesmaru“.**

Sześciu nowych kardynałów.



Podczas ostatniego posiedzenia konsystorza watykańskiego uroczyście wręczono kapelusze kardynalskie 6 arcybiskupom.

Ekspansja hitlerowców w Czechosłowacji

Groźne objawy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 3. W Eger (Czechosłowacja) odbyły się wybory, które dały niezmiernie charakterystyczne rezultaty. Narodowi socjaliści (hitlerowcy) zdobyli 17 mandatów (poprzednio 8), Deutsche Wahlgemeinschaft 3 (6), niemieccy katolicy 8 (9), socjal-demokraci 7 (13), niemiecka partja pracy 1 (1), Czesi 3 (8). Związki zawodowe 2. Udział w wyborach 95%.

Jak z tego wynika ruch hitlerowski przesunął się poza granice Rzeszy i podważa spoistość wewnętrzną Czechosłowacji, która opierała się jak wiadomo na współpracy Czechów z Niemcami. **St. Ro.**

Masowe aresztowania

członków Obozu Wielkiej Polski.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Dodatek nadzwyczajny „Gazety Warszawskiej" obwieścił wczoraj o masowych aresztowaniach działaczy Obozu Wielkiej Polski na terenie Warszawy. Aresztowano kilkanaście osób. Przeważnie są to młodzi działacze z terenu akademickiego. W sprawie aresztowanych studentów interwenjowali poszczególni pp. rektorzy. Oprócz tego przeprowadzono nocą liczne rewizje u starszych wiekiem członków tego obozu m. i. adw. Aleksandra Dębskiego, b. więźnia brzeskiego. W sprawie aresztowanego adwokata Demidowicza interwenjował dziekan Rady Adwokackiej.

W lokalu OWP przy ul. Złotej i Lwowskiej odbyły się drobiazgowe rewizje. Lokale te zostały opieczętowane.

Pisma endeckie powstrzymują się narazie od uwag w tej sprawie. Zaznaczają tylko, iż trudno ustalić, w jakim kierunku idzie akcja władz, gdyż wśród aresztowanych i rewidowanych są ludzie, co do których trudno byłoby ustalić jakiś związek z organizacją.

Ogólnie przypuszcza się, iż władze postanowiły zlikwidować tę organizację na terenie całego kraju. Jest ona już od dłuższego czasu rozwiązana w poszczególnych województwach.

Prasa sanacyjna nie przynosi też bliższych szczegółów, rzekomo ze względu na dobro śledztwa. „Gazeta Polska" donosi: „W związku z ostatniemi ekscesami OWP w dzielnicach żydowskich, władze bezpieczeństwa przeprowadziły energiczne dochodzenia, celem wykrycia inspiratorów tych łobuzerskich wybryków, które dziwnie się zbiegają ze wzmożoną w ostatnich dniach akcją komunistyczną".

Należy zaznaczyć, iż podobne aresztowania i rewizje odbyły się również na terenie Poznania i Lwowa.

Śledztwo w Warszawie prowadzi prokurator do spraw szczególnej wagi. Od niego zależeć będzie decyzja, czy aresztowani zostaną wypuszczeni na wolność. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Los Bawarji przestrogą dla Austrji.

Nie chcą być kolonją Niemiec.

Wiedeń, 20. 3. (PAT) Minister spraw wojsk. Vogain wygłosił wczoraj na zebraniu robotników chrześcijańskich mowę, w której oświadczył, że **wojna domowa w Austrji jest obecnie niemożliwa, gdyż rząd rozporządza dostatecznemi siłami, aby stłumić wszelkie próby zamieszek. Rząd nie myśli wprowadzać dyktatury, jednak pozostanie tak długo nieugiętym, aż opozycja zgodzi się na reformę konstytucji i regulaminu rady narodowej.** O narodowych socjalistach minister powiedział:

Nie chcemy, by Austrja stała się kolonją Niemiec, stoi bowiem nam przed oczami los Bawarji, która nie zgromadziła na czas swoich sił państwowych i która straciła samodzielność. Niech nikt nie rusza naszych słupów granicznych. Pozostaniemy wierni naszemu kanclerzowi Dollfusowi. Nieświadomość i usłepliwość byłaby upadkiem naszego stronnictwa, lecz również i całej Austrji.

Wódz komunistów niemieckich zamordowany?

Manifestacje we Francji?

Paryż, 18. 3. Komunistyczna „Humanité" podaje, że otrzymała z kilku stron **sensacyjną wiadomość o zamordowaniu przez szturmowców hitlerowskich więzionego wodza komunistów Thälmana.** „Humanité" zaopatruje wiadomość tę w komentarz, że Francuzi walczący z imperjalizmem swego kraju, żądają prawdy o losie Thälmana.

Paryż, 20. 3. (PAT) Francuska partja komunistyczna urządziła szereg manifestacyj przeciwko aresztowaniu Thälmana, Toerglera, Puecka oraz innych przywódców niemieckiej partji komunistycznej.

Nowy wyczyn hitlerowców.

Zdemolowanie mieszkania znanego pisarza.

Londyn, 19. 3. (PAT.) „Evening Standard" otrzymał od znanego pisarza nieniemieckiego Feuchtwangera, którego wiele książek zostało przetłumaczonych na język angielski i który cieszy się w Londynie wielką popularnością, jako pisarz traktujący zagadnienie życia żydowskiego i który obecnie ukrywa się przed hitlerowcami w Szwajcarji, następującą depeszę:

„Oddziały szturmowe wdarły się do mojego prywatnego mieszkania. Służba została **steroryzowana rewolwerami. Samochód został skradziony. Biurka przemocą otwarto, dokumenty oraz manuskrypty podarto".**

Depesza ta, którą podaje „Evening Standard" na tytułowej stronicy, **wywołała w całej Anglji wielkie wrażenie.**

Głośny awans.

„Dziennik personalny" M. S. Wojsk. donosi o nominacji kapitana Kazimierza Kaciukiewicza z korpusu oficerów żandarmerji na majora.

P. Kaciukiewicz był jednym z oficerów, którzy „pilnowali" posłów opozycyjnych w Brześciu. Szczególną „uwagę" poświęcał mjr. Kaciukiewicz senatorowi Korfantemu.

Ucieczka bezrobotnych z kamieniołomów państwowych.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Pierwsza partja bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach publicznych uciekła z miejsca pracy. Onegdaj w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku przyjęto do pracy 113 bezrobotnych. Po kilkudniowej pracy wszyscy pracownicy przenieśli się z powrotem do Sosnowca. Utrzymują oni, że z chwilą rozpoczęcia prac w kamieniołomach okoliczni wieśniacy podnieśli cenę na artykuły pierwszej potrzeby i robotnik, zarabiający dziennie 2 i pół złotego, zaledwie sam mógł się wyżywić, gdy rodziny ich musiałyby głodować.

---

3 tys. nagrody za głowę dziennikarza.

Paryż, 18. 3. (PAT) Jak donoszą ze Strassburga, rozlepiono na ulicach w Saarbrücken plakaty, w których obwieszcza się, że **osoba, która odda w ręce hitlerowców na granicy Rzeszy dziennikarza Maksymiljana Brauna otrzyma 3.000 franków nagrody.** Jednocześnie po domach rozrzucone zostały ulotki tej samej treści. Braun jest redaktorem socjalistycznego organu „Głos Ludu", zakazanego na terytorjum Rzeszy. Dziennik ten prowadził **żywą kampanję przeciwko reżimowi Hitlera. Wszystkie samochody osobowe i ciężarowe na terytorjum Saary, udające się w stronę granicy niemieckiej poddawane są ścisłej rewizji.**

Inflacja paktów.

Włoski projekt paktu Ententy i współpracy między 4 mocarstwami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 3. Donoszą z Rzymu, że **Mussolini przedłożył Mac Donaldowi do podpisu projekt „politycznego paktu Ententy i współpracy między 4-ma mocarstwami zachodniemi". Do mocarstw tych zaliczone są Anglja, Francja, Niemcy i Włochy.**

Pakt składa się z 8 czy 9-ciu części i zatwierdza zobowiązania traktatowe łącznie z traktatami locarneńskimi **zwalniając jednak Anglję od zobowiązań na terenie Europy.** Pozatem pakt proponuje 5-letnie zaniechanie zbrojeń i politycznego zawieszenia broni. W następnych punktach przewidziane jest, że rewizja traktatów pokojowych może nastąpić tylko przez Ligę Narodów.

Punkt ten został umieszczony ze względu na Francję.

Według nadziei Mussoliniego podpisanie tego traktatu uspokoi wrzenie w Europie. **Włosi spodziewają się przyjazdu do Rzymu Daladiera i podpisania przez Francję paktu oraz osobistej wizyty Hitlera.**

Pakt sam w sobie według posiadanych przez nas informacyj nie byłby dla pokoju europejskiego szkodliwy i w niczem nie zagraża komukolwiek z państw europejskich. **Jednakże sama idea uspokajania Europy przez cztery państwa z wykluczeniem 48-miljonowej Małej Ententy i 33 milj. Polski jest conajmniej dowodem megalomanji Włoch i megalomanji Mussoliniego, który chce decydować o losach reszty Europy.**

Losy tego paktu włoskiego będą prawdopodobnie podobne do szeregu innych projektów podniesionych w ostatnim czasie. Wątpliwem jest, czy Niemcy Hitlera zgodzą się na zawarcie zawieszenia broni w dziedzinie polityki zagranicznej i zaniechania swych dążeń rewizjonistycznych. **St. Ro.**

Gwałt niesłychany.

Sztandar hitlerowski na Domu Polskim w Olsztynie.

(n) Przez 14 dni dzienniki polskie w Niemczech były zawieszone, w walce wyborczej wszystkie partje niemieckie nie zapomniały jednak ani na chwilę o zwalczaniu listy polskiej. **Obrzydliwą hecę uprawiali centrowcy (katolicy!!!)** na Warmji przeciwko osobie sędziwego księdza katolickiego, Osińskiego z Butrynów, kandydata ludności **polskiej** do sejmiku powiatowego. Wyniki głosowania w wioskach powiatu olsztyńskiego, gdzie centrowcy najmocniej atakowali ks. prob. Osińskiego, są dowodem, że **lud polski umie bronić swej wiary i narodowości.** Liczba głosów polskich w powiecie olsztyńskim **wzrosła o 364** (1552, zamiast 1188), zaś w powiecie reszelskim podskoczyła z 114 na 145.

Z „Gazety Olsztyńskiej", która po 14-dniowej przerwie wyszła znowu 17 marca, dowiadujemy się, że rodacy nasi nie ulękli się teroru. Do sejmiku w Olsztynie wybrali ks. prob. Osińskiego i rolnika Stanisława Żurawskiego. Jak na Warmji tak i w Ziemi Malborskiej zdobyli nasi rodacy dwa mandaty (w Sztumie i powiecie 1110 głosów).

Akcja hitlerowska miała wszędzie przebieg dość gwałtowny. **Hitlerowcy zawiesili także swój sztandar na dachu Domu Polskiego w Olsztynie.** Sztandar na drugi dzień zdjęto i... oddano hitlerowskiej policji.

W Szczytnie i Ełku (na Mazurach) **aresztowano wszystkich kupców żydowskich**, a częściowo także personel. Po przesłuchach zwolniono wszystkich.

W Królewcu został aresztowany redaktor naczelny socjalistycznej „Volkszeitung" Wygartsch.

*

O nastrojach ludności świadczy obrazek z sali sądowej: Niejakiś Kodritz z powiatu olsztyńskiego opowiadał w pewnej karczmie w Sztumie, że **Polacy wkroczyli do Gdańska, że samochody pancerne i okręty wojenne znajdują się tam.** Sąd sztumski skazał gadułę, siejącego popłoch na **miesiąc więzienia.**

Centrowcy dostali za swoje!

W ostatniej chwili donoszą nam z Olsztyna, że naczelny prezes Prus Wschodnich zakazał tutejszą gazetę centrową „Allensteiner Volksblatt" na czas do 23 marca włącznie.

Anglja zerwie stosunki dyplomatyczne z Rosją.

Bronią swych obywateli.

Moskwa, 19. 3. (PAT.) Wśród kół zbliżonych do ambasady angielskiej w Moskwie obiega pogłoska, że rząd **Wielkiej Brytanji nie cofnie się przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych w ZSRR w razie niepomyślnego dla Anglji załatwienia sprawy aresztowanych Anglików, firmy Metropolitan Vickers**, a opiekę nad obywatelami angielskimi w ZSRR miałoby w takim wypadku objąć poselstwo norweskie.

Ogłoszono w Moskwie urzędowy komunikat o rozmowie ambasadora brytyjskiego Oweya z p. Litwinowem, donoszący, że p. Owey, zgodnie z oświadczeniem p. Baldwina w izbie gmin, stanowczo żądał uwolnienia aresztowanych Anglików, a p. Litwinow odrzucił kategorycznie to żądanie.

Szpiegostwo niemieckie w Polsce.

„Dyplomata“ Lukaszek na Górnym Śląsku.

2) (Ciąg dalszy.)

Wynikiem powstania ludu śląskiego Niemcy byli zaskoczeni. Co powie teraz zagranica? Nie — tego atutu nie można było pozostawić w ręku wrogów. Rozpuszczono więc nowe fałsze: powstanie nie było powstaniem ludu śląskiego, lecz było **napadem, wykonanym jedynie przez regularną armję polską, przebraną za powstańców,** wbrew woli ludu śląskiego. Powstanie śląskie to był podstęp państwa polskiego, by „zrabować odwiecznie niemieckie ziemie“...

Fałsze takie w świat puścić, nie trudno. Ale czy świat teraz uwierzy? — Trzeba fałszom dodać siły przekonywującej, trzeba wykazać się „dokumentami“ i udowodnić, że tak jest naprawdę. Należało poszukać ludzi, którzyby potrafili dokumentów takich dostarczyć.

Jeżeli chodzi o fałszowanie lub „zdobywanie“ fałszywych dokumentów, które mają podnieść świetność niemieckiego „Vaterlandu“ i uzasadnić urojone zaborcze pretensje, nie brak w Niemczech nigdy ludzi ochoczych. Nie brak ich też było wśród zgermanizowanej części inteligencji śląskiej. I tak znalazł się w powiecie rybnickim landrat nazwiskiem **Łukaszek,** który wstydzi się swego polskiego nazwiska i pisze się **„Lukaschek“.** Zapomniał widać ten „Niemiec z dziada pradziada, pochodzący z odwiecznie niemieckiej ziemi“, **że ojciec jego był jeszcze Łukaszkiem,** „pieronem“ z prastarego piastowskiego śląska, że rodzeni stryjostwo jego, małżeństwo Łukaszkowie, spoczywają na polskim cmentarzu w Grabinie, koło Białej (dziś przez Niemców nazwanej Zülz), na którym niema ani jednego nagrobka niemieckiego i w ojczystym polskim języku proszą Boga o miłosierdzie, przechodnia o modlitwę.

Nie dziw, że temu „pragermanowi“ nie był miły dokument krwi polskiej jego rodzinnej ziemi, że

zabrał się więc gorliwie do szukania „dokumentów“,

któreby zdjęły z niego hańbę miana „renegat“.

Sposobność była dobra: Lukaschek został **przydzielony do Komisji Mieszanej** pana Calondera, mającej z ramienia Ligi Narodów załatwiać spory polsko-niemieckie na terenie Górnego Śląska. W tym charakterze Lukaschek **mieszkał w Katowicach** i, korzystając z dobrodziejstwa eksterytorjalności swego mieszkania i nietykalności swej osoby, mógł walczyć na swój sposób o niemieckość Górnego Śląska.

W więzieniu w Gliwicach.

...leżał wyciągnięty na twardej pryczy i dumał. Wszyscy starzy znajomi przesunęli się kolejno przez jego wyobraźnię. Z wszystkimi zamienił kilka słów. A dużo miał z każdym z osobna do omówienia. Jakże dawno ich nie widział. Czy pamiętają jeszcze o nim? Wszak już kilka miesięcy upłynęło, jak gnije w tej przeklętej celi pruskiego więzienia. Odkąd pewnego dnia wyjechał za interesami do Gliwic, nie widział więcej swej ziemi ojczystej. Gdy zamierzał wówczas wsiąść do pociągu, by wrócić do domu, jakiś drab przystąpił do niego, wylegitymował się znaczkiem policji kryminalnej i polecił **Tomasowi** pójść na komendę policji. Oświadczono mu tam, ku wielkiemu zdumieniu, że jest **aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.**

Nie pomogło żadne tłumaczenie oczywistej pomyłki, nie pomogły żadne perswazje. Jakiś człowiek, którego Tomas widział po raz pierwszy w życiu, oświadczył, że doręczył Tomasowi **dokumenty Stahlhelmu,** za które on rzekomo płacił i dowód winy był dostateczny, by trzymać niewinnego człowieka przez kilka miesięcy w śledztwie. A że to właśnie „dokumenty“ **Stahlhelmu** przeznaczone były na to, by tak bardzo skompromitować Tomasa, no, bo poprostu Tomas nie miał nigdy nic wspólnego z żadnymi żołnierzami niemieckimi, oskarżenie byłoby zatem aż zbyt rażąco bezprzedmiotowe. Natomiast przeprowadzić dowód, że Tomas stykał się z rozmaitemi osobami cywilnemi było bagatelą, bo odpowiadało prawdzie. Dlaczego która z nich nie miała być Stahlhelmowcem? — Fakt, że zbiera ktoś niepowołany dokumenty Stahlhelmu lub wiadomości o tej organizacji wystarcza zaś wobec sądów niemieckich najzupełniej, aby skazać takiego „winowajcę“ na kilka lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo wojskowe.

Że tam prasa zagraniczna narobi trochę krzyku, co to może obchodzić „rozbrojonych“ Niemców! Na ewentualną interwencję dyplomatyczną odpowiedź jest prosta: „Stahlhelm to zupełnie prywatne stowarzyszenie sportowe“ i basta. Świat ma dużo cierpliwości, światu można dużo wmówić, byle z tupetem i czelnością. Świat, ten przedziwny splot najprzeróżniejszych interesów i interesików narodowych, dzielnicowych itp. choruje nawet bardzo często na brak najkardynalniejszej logiki, byle wszystko było pięknie ubrane w formę kurtuazyjnych frazesów, nie określających nigdy zdecydowanie sedna rzeczy, tak, aby każdy mógł sobie wszystko tłumaczyć, jak mu z punktu widzenia jego interesów najdogodniej. Jeżeli więc oficjalny akt dyplomatyczny stwierdzi, że Stahlhelm to **organizacja prywatna i tylko sportowa,** nie mająca nic wspólnego z wojskiem, to świat przyjmuje to z zadowoleniem do wiadomości, ciesząc się, że sprawa jest dla wszystkich pomyślnie załatwiona, bo wobec tego niema żadnego złamania traktatu wersalskiego, a Niemcy mogą nadal zasądzać za szpiegostwo każdego, kto okaże zbytnie zainteresowanie dla tego „sportowego“ związku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Posiedzenie parlamentu wbrew woli rządu.



W Wiedniu stała się rzecz, jakiej nie znają chyba dzieje żadnego państwa. Wskutek niedopełnienia pewnych formalności zestrony rządu, marszałek i wicemarszałkowie parlamentu austrjackiego podali się do dymisji, a raczej złożyli swoje laski marszałkowskie. Rząd, któremu zresztą było to bardzo na rękę, ogłosił parlament jako niezdolny do pracy. Tymczasem posłowie mimoto zwołali posiedzenie. Przybyło na nie przeszło dwustu posłów i rozpoczęli normalne obrady. Więcej posłów udziału w obradach brać nie mogło, bo policja otoczyła gmach parlamentu i nikogo do środka nie wpuszczała. Tak zdekompletowany parlament powziął szereg uchwał, które rząd ogłosił za nieważne. Powstał na tem tle konflikt, który — jak to bywa w dzisiejszych czasach — skończy się bez wątpienia zwycięstwem rządu.

Coś analogicznego groziło swego czasu i Polsce, gdy część posłów opozycyjnych chciała wyjechać do Gdańska i tam toczyć obrady nad sprawami kraju. Proszę pomyśleć, coby to za gaudium było dla Gdańska i dla całych Niemiec!

Usunięcie lekarzy żydów.

Berlin, 18. 3. (PAT) Komisarz m. Berlina wydał zarządzenie w myśl którego lekarze żydowscy i lekarze podejrzani o sympatje dla komunistów i socjaldemokratów mają być ze szpitali miejskich usunięci.

Anastazja Drewnowska 26

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— ...że zrobili nam zaszczyt — dokończył Służka.

— Wiedzą, że kupiłeś Olszankę. Odrazu ludzie inaczej patrzą.

. . . .

Szarzyński nie wrócił już na salę. Postanowił przejść się po parku, a potem ulotnić się po angielsku. Widział przed sobą oczy Danki i myślał o niej, wzdychał. Sam nie wiedział, że z ust jego co chwila wydobywała się to jakaś głośna refleksja, to jakiś okrzyk.

— Szkoda, szkoda! — powtarzał.

Albo:

— Do licha, niema się czem przejmować.

Albo:

— Nie do pomyślenia!

I znowu:

— Ach, szkoda! Ach, szkoda!

Zobaczył w perspektywie alei zbliżającą się sylwetkę wysokiego mężczyzny i zwolnił kroku. Nie zdając sobie wyraźnie sprawy z tego, co czyni, sięgnął do kieszeni. Tamten przystanął, poczem przyspieszył kroku i Szarzyński zobaczył przed sobą Obskurnego.

— A — pomyślał ironicznie. — To ty! Do djabła! Toż ona jego zobaczyła i dlatego się tak przestraszyła.

— Ja mam do pomówienia z wielmożnym panem tego — rzekł buńczuczny rządca.

— O co idzie? O przejazd przez mój grunt? Zgodziłem się raz i proszę mi nie zawracać głowy.

Chciał odejść, lecz Obskurny przytrzymał go zuchwale za rękaw.

— Krótko powiem tego — rzekł syczącym głosem.— Wielmożny pan bałamuci mi moją dziewczynę i ja to sobie wymawiam tego.

Szarzyńskiego ogarnęła wściekłość: na siebie, że się wdał w rywalizację z takim pachołem, na Obskurnego za jego zuchwalstwo i na Dankę, że mogła się zniżyć do takiego konkurenta, o którego nie mógł nawet być zazdrosny.

— Proszę mi zejść z drogi — rzekł wyniośle, usiłując wyminąć natręta, który ze swej strony usiłował zastąpić mu.

— Niech wielmożny pan nie będzie taki hardy tego, bo pożałuje tego.

Szarzyński pochwycił go za ramię i odepchnął z taką siłą, że Obskurny zachwiał się i usiadł na ziemię. Ale zerwał się prawie momentalnie i skoczył mu do gardła. Szarzyński bronił się w zaciętem milczeniu. Przez parę minut tarzali się jak dwaj zapaśnicy. Obskurny rzężał głucho, pluł i parskał jak rozjuszony kot. Chciał za wszelką cenę opasać szyję wroga żelaznemi łapami, ale napotykał na opór, którego się nie spodziewał. Szarzyński mógł podnieść alarm, ale nie chciał. Uważał, że ta awantura ośmieszyłaby go, a nadewszystko bał się śmieszności. Czuł zresztą, że zaczyna być górą. Był młodszy i uprawiał sporty. Obskurny opadał z sił z sekundy na sekundę. Teraz już nietylko bił i kopał, ale próbował gryźć. Szarzyński rozwścieczony ostrym bólem w lewej ręce, tak gwałtownym, że o mało nie krzyknął, wymierzył decydujący cios, po którym napastnik znieruchomiał.

Szarzyński wstał i oparł się o drzewo. Odpocząwszy trochę zaświecił latarką elektryczną i zbadał, czy ofiara żyje. Był już trochę w strachu, że popełnił morderstwo. Ale Obskurny oddychał i począł się nawet ruszać. Swoją drogą nie było wykluczone, że miał co przetrąconego. Stan jego garderoby przedstawiał się fatalnie. Strzępy kurtki i koszuli odsłaniały pokaleczone ciało. Szarzyński obejrzał siebie i zaklął. Jedna poła fraka trzymała się tylko na wąskim kawałku materjału, gors koszuli nie istniał, spodnie utarzane w wilgotnym piasku, wyglądały opłakanie. Trudno było pokazać się w takim stroju nawet w stajni. Ale należało się dostać w jakiś sposób do domu. Szarzyński przemknął się ostrożnie na ganek pod blado oświetlone okno przedpokoju i zawołał na lokajczyka Staśka. Chłopak, śpiący już od dłuższego czasu na podłodze pod wieszakiem, zerwał się z okrzykiem przestrachu.

— O laboga, Marcinie, toć jestem.

Szarzyński stał na ganku, nie wychylając się z cienia.

— Cicho bądź, to nie Marcin. Podaj mi tutaj mój płaszcz i masz.

Rzucił mu trochę drobnych, które rozsypały się z brzękiem po podłodze.

— A to pan z Piorunowa! — wrzasnął Stasiek. — Zara, zara, jeno przeszukam. Tyla tu tego, jak u żyda.

— Nie wrzeszcz! — zirytował się Szarzyński. — Dawaj płaszcz. A teraz idź do stajni i powiedz mojemu stangretowi, żeby zaraz wyjechał za bramę. Galopa!

Włożył płaszcz, zapiął go szczelnie pod szyję, strzepnął piasek ze spodni i podszedł okrężną ścieżką ku bramie. Konie już czekały.

Jadąc do domu marzył wbrew woli o Dance. Postanowił, że nie będzie się starał zobaczyć jej, ale jeszcze marzył. Na myśl o Obskurnym wzbierał w nim gniew, w połączeniu z pogardliwem oburzeniem na Dankę. Był przekonany, że jeżeli taki gbur ośmielił się aspirować do jej ręki, to tylko za jej zachętą. Ale nawet, gdyby tego nie było, to flirt z Danką musiałby się rozbić o głupie nadzieje Służkowej.

— Psiakrew! — zaklął. — Niema to jak wielkie miasto. Tutaj człowiek niema swobody ruchów. Ciągle kontrola wszystkich nad wszystkimi... Psiakrew, szkoda. Obskurny dostał za swoje. Nie pochwali się, że to ja go tak urządziłem, bo wie, że wyleciał z Deptakowa. Huński na mojem miejscu poczekałby cierpliwie, aby Danka została panią Obskurnową i wtedy dopiero postarałby do niej zbliżyć. Ja jakoś nie mogę się nagiąć do takich metod. Do licha! Nie, muszę wyjechać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ciężki los warstwy pracującej.

Pracodawcy prowokują strajki i głodówki.

Kilkaset górników głoduje w podziemiach kopalni.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Donoszą z Pabjanic o ponownych zajściach, jakie się tam zdarzyły, ale już w skromniejszych rozmiarach i bez rozlewu krwi. Wykorzystując wielkie rozgoryczenie mas robotniczych, obecnie strajkujących, czynniki wywrotowe usiłowały wywołać w kilku punktach miasta nowe awantury i doprowadzić do starć z policją. Wszelkie próby jakichś manifestacyj likwidowała bardzo szybko policja, która została na tych terenach, objętych strajkiem, barzo wzmocniona.

Z powodu piątkowych tragicznych zajść wszystkie związki zawodowe wywiesiły żałobne chorągwie. Przedstawiciele związków interwenjowali u wojewody łódzkiego w sprawie zajść w Pabjanicach, w sprawie pogrzebu ofiar i zachowania się policji. Do lokalu Zw. „Praca" w Pabjanicach usiłowali się dostać znani wywrotowcy. Napastnicy przed nadejściem policji zbiegli.

W Łodzi aresztowano kilku przywódców komunizujących związków robotników budowlanych i metalowców. Lokale tych związków zostały opieczętowane. Aresztowano również pięciu członków związku włókniarzy ZZZ, kierowników strajku. Aresztowanie to nastąpiło w związku z zastosowaniem terroru strajkowego w jednej z fabryk, objętych strajkiem.

Wrzenie wśród robotników rośnie.

Na całym froncie pracy odczuwa się wielki niepokój. Objawy te nie wróżą nic dobrego. Zaledwie zakończył się strajk demonstracyjny górników, który objął cały Śląsk — zastrajkowali włókniarze całego okręgu łódzkiego. Strajk ten jest może najgroźniejszy, gdyż obejmuje wielkie rzesze robotników.

W Zagłębiu Dąbrowskiem strajk górników skończył się zapowiedzią 15% obniżki. Na Górnym Śląsku utrzymano dotychczasową umowę płac na okres pół roku. Tymczasem strajk w przemyśle włókienniczym przeciąga się już od 2 tygodni i nie wiadomo, kiedy ulegnie likwidacji.

Ub. soboty odbyła się w Warszawie jeszcze jedna konferencja. Przemysłowcy pośrednio dali do zrozumienia, iż gotowi są podpisać umowę zbiorową, o ile płace robotnicze zostaną obcięte od 15 do 20%. Na warunki te związki zawodowe w żaden sposób zgodzić się nie chcą. Taktyka przemysłowców tłumaczona jest jako chęć przewlekania strajku. Rozgoryczenie znaczne wzniosła wiadomość, że na konferencji warszawskiej inspektor Klott sam proponował obniżkę płac robotniczych. Obniżka ta nie wiele się różniła od propozycyj przemysłowców.

Nastroje strajkowe w Łodzi potężnieją więc z dnia na dzień. Tragizm położenia zwiększa fakt, iż do wielu domów robotniczych zajrzała formalnie nędza. Naprężenie wzrasta. Władze pozwalają na zebrania i wiece, policja pilnuje jedynie, aby spokój był zachowany.

Okupacja fabryk.

Jak donosi prasa łódzka na konferencjach komitetów strajkowych omawiany jest plan nowej taktyki, polegający na okupacji poszczególnych fabryk z zastosowaniem głodówki.

Taką taktykę zastosowali górnicy na kopalni Klimontów w Zagłębiu Dąbrowskiem. Już szósty dzień znajdują się oni w podziemiach. Od piątku wieczora nie dają oni o sobie znaku życia, głodują. Sosnowiec jest zaniepokojony losem górników. Sytuacja jest bardzo poważna.

Ub. soboty bawiła w Warszawie delegacja wszystkich związków górniczych Zagłębia. Grozi im 15% obniżka pensji. Otrzymali oni zapewnienie, że rząd jest przeciwny obniżaniu zarobków w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. Zapewniono też delegację, iż rząd użyje wszystkich środków, aby nie dopuścić do obniżki.

Dla całości tego ponurego obrazu należy przypomnieć, iż strajk w przemyśle dzianym, który zatrudnia kilka tys. robotników trwa i nie widać jego bliskiej likwidacji. Tak więc w polskim świecie pracy dzieje się więc coraz gorzej.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych najwspanialsza komedja sezonu pt. **„Rozkoszna przygoda".** W rolach głównych Katie Nagy i słynny komik Luciel Barouk. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych rewelacja filmu cowboyskiego p. t. **„Zwycięstwo czerwonego Jima"** z znakomitym comboyem Tomem Kennesem w roli głównej.

PÓŹNO — ALE PRZECIEŻ.

W sobotę, dnia 18 bm. wieczorem zaaresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego b. kapitana portu p. Włąd. Zaleskiego.

Opinja publiczna oddawna tego oczekiwała, to też aresztowanie to nie było dla nikogo niespodzianką. Obawiamy się tylko ,czy z winy pewnych wpływowych czynników nie nastąpiło to zbyt późno, wskutek czego śledztwo sądowe możne napotkać na pewne trudności.

CIĘŻKI CIOS SPOTKAŁ DYREKTORA DEP. HILCHENA.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, 20-letni syn dyr. dep. Hilchena poniósł śmierć w katastrofie lotniczej koło Poznania. Towarzyszący mu syn b. gen. komisarza w Gdańsku Plucińskiego również padł ofiarą katastrofy.

ODZNACZENIE PREZESA SĄDU OKR.

W sobotę o godz. 10 odbyło się w wielkiej sali rozpraw udekorowanie prezesa sądu okręgowego p. Jackowskiego złotym krzyżem zasługi w obecności wszystkich sędziów i pracowników sądowych. Udekorowania p. prezesa Jackowskiego dokonał Prezes Sądu Apelacyjnego z Torunia.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI:

19. III.: par. „Rijomgen" (Speed), 23. III.: par. „Patria" (PAM), 25. III.: par. „Thor" (PAM)

UDZIAŁ PORTU GDYŃSKIEGO W TARGACH PRASKICH.

Dnia 19 bm. nastąpiło otwarcie targów w Pradze, w których bierze również udział port gdyński. Urząd Morski przygotował na Targi Praskie szereg fotografij, planów i wykresów, które ilustrują rozwój i pracę portu w Gdyni. W związku z tem został także wydany powiększony numer miesięcznika „Wiadomości Portu Gdyńskiego", zawierający szereg aktualnych artykułów w języku polskim i czeskim.

MIN. KOMUNIKACJI UREGULOWAŁO SPRAWĘ AJENCJI CELNEJ KOLEJOWEJ.

W listopadzie ub. roku — jak o tem donosiła prasa — odbyła się w Warszawie konferencja która miała na celu praktyczne rozwiązanie utrudnień, jakie wynikają dla portu gdyńskiego w związku z istniejącym stanem rzeczy w zakresie działalności Ajencji Celnej Kolejowej w Gdyni.

Obecnie Min. Komunikacji uregulowało sprawę definitywnie i ostatecznie, w myśl zasad ustalonych na tejże wspólnej konferencji. Inowacja polega na tem, że niewspółmierne większe obciążenie towarów tranzytowych, których nie ma ani w sąsiednim Gdańsku ani w konkurujących z Gdynią portach niemieckich, uniemożliwiało rozwój ładunków tranzytowych oraz ładunków z przeznaczeniem do oclenia zewnątrz kraju.

Podwójne oblicze Włoch.

Wiedeń, 18. 3. (PAT). Organ wielkoniemców „Wiener Neueste Nachrichten" zarzuca w artykule wstępnym Włochom, że uprawiają one w odniesieniu do Niemiec i Austrji podwojną politykę. **Podczas gdy w Niemczech popierają Włochy narodowych socjalistów, to w Austrji zwalczają ten ruch i popierają Heimwehrę, i to nawet materjalnie. Rozbieżności te tłumaczy organ wielkoniemców w ten sposób, że Włochy widzą w Niemczech swego sprzymierzeńca przy pomocy którego chcą podjąć walkę przeciwko Francji, natomiast w Austrji widzą Włochy swą własną sferę interesów.**

Sprawy mieszkaniowe

w sejmowej komisji prawniczej.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Na komisji prawniczej sejmu toczyła się dyskusja nad **wnioskami w sprawach lokatorskich.** Pos. Peplowska (Kl. Nar.) powołując się na ciężkie położenie właścicieli domów wystąpiła przeciw przedłużaniu moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. W końcu swych niezbyt przekonywujących wywodów zgłosiła rezolucję, aby państwo płaciło komorne za bezrobotnych (z czego? — red.) Sprzeciwiła się ona również wszelkiej obniżce komornego.

Przedstawiciel żydów wypowiedział się za sprawiedliwą obniżką komornego przy równoczesnem zmniejszeniu ciężarów podatkowych, spoczywających na własności miejskiej. W dalszej dyskusji pos. Bierczyński (BB) przemawiał przeciw wnioskom o zniżkę komornego W głosowaniu **uchwalony został projekt rządowy o przedłużeniu moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych do 31 października 1933 r.,** natomiast odrzucono wszystkie inne wnioski w sprawie eksmisji i zniżki komornego.

Następnie poseł Osada (Kl. Nar.) referował wniosek swego klubu o stopniową likwidację ochrony lokatorów drogą wyjmowania z pod tej ochrony lokali 4-pokojowych w miarę ich opróżniania się.

Za wnioskiem tym **głosowali tylko endecy.** Wniosek został odrzucony.

—::—

Komisja uchwaliła pełnomocnictwa

bez udziału posłów opozycyjnych.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Na komisji prawniczej omawiany był projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Załatwiono tę arcyważną sprawę dla państwa błyskawicznie i to w rodzinnem gronie. Nie było żadnej dyskusji, bo i opozycji nie było. Wszystkie kluby opozycyjne oświadczyły, iż nie przyłożą do tego ręki. Referował projekt ustawy poseł Paschalski. Podziela on motywy, zawarte w uzasadnieniu rządowem.

Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Kwadryletka Hitlera.



— Mam więc 4 lata czasu. Po tym terminie ja albo Vaterland... kaput!

Tragiczna śmierć

wskutek spłoszenia się koni

Pakość. Podczas targu w dniu 17 bm. wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie rolnik Lecybył z Mokrego, chcąc poprawić uprząż konia, zeszedł z woza, lecz tak nieszczęśliwie, iż upadł na ziemię. Skutkiem tego spłoszyły się konie, natomiast L. dostał się pod wóz i został przejechany przez głowę. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zmarły osierocił żonę oraz jedno dziecko. W czasie wydarzenia się wypadku zmarły znajdować się miał w stanie podchmielonym, a zatem być może, że nieszczęsna wódka stała się przyczyną śmierci.

—::—

Ciężkie włamanie w Grudziądzu.

W nocy na sobotę dokonali niewyśledzeni dotąd włamywacze włamania do składu materjałów męskich p. Kozielskiego przy ul. J. Wybickiego. Złodzieje weszli do składu przez ogród, najpierw do składu kwiatów. Łomem zrobili wyłom w murze i takim sposobem dostali się do wnętrza składu p. K., skąd zrabowali towar wartości 5 tys. zł. P. Kozielski nie był ubezpieczony. Przed paru laty dokonano w jego składzie podobnego włamania i wtedy poniósł stratę na prawie taką samą sumę. Żadne towarzystwo asekuracyjne nie chciało już przyjąć ubezpieczenia. Policja jest już na tropie złoczyńców.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 20 na 21 bm. dr. Mierosławski.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu Apteka Pod Krzyżem przy ul. Paderewskiego.

Bibljoteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

Repertuar kin:

Stylowy wyświetla pierwszy polski dźwiękowiec górski p. t. „Biały ślad".

Pałac: „Kobiety bez przyszłości".

Żak: Wspaniały film niemy p. t. „Wicher". Na scenie rewja „Wesoły wieczór".

Żołnierski daje potężny dramat z czasów wojny światowej p. t. „Eskadra orłów".

Ceny targowe. Na targu w dniu 17. bm. w Inowrocławiu płacono: za jajka 1,10, masło 1,20, ser biały 30 gr, cytryny 15 gr, kapustę 15 gr, jabłka 70 gr, marchew 10 gr, buraki 10 gr. Drób utrzymany jest w cenie normalnej.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie K. S. „Goplanji" w Inowrocławiu odbędzie się w poniedziałek 20. bm. o godz. 20.

Tragiczna śmierć staruszki. Podczas młócenia zboża we wsi Cieślikowo gmina Baruchowo, 70-letnia Małgorzata Sidwa wpadła w tryby młocarni, przyczem odniosła tak poważnych obrażeń cielesnych, że po kilku minutach zmarła. Wypadek ten wywołał w okolicy zrozumiałe poruszenie.

Pożyczki na budowę domków.

Komitet rozbudowy miasta podaje do wiadomości, że na miasto Inowrocław wyznaczony został kontyngent kredytów budowlanych w wysokości 80.000 zł na wykończenie oraz budowę małych domków mieszkalnych (jedno- dwu- trzy- i czteroizbowych).

Podania wraz z potrzebnemi załącznikami należy składać do Komitetu rozbudowy miasta do dnia 10 kwietnia br. Tamże udziela się ewentualnych bliższych wyjaśnień.

Nadmienia się, że pożyczki udzielane będą w wysokości do 4.000 zł t. j. do 50 procent kosztów budowy.

Herbowa historja.

Na jednem z posiedzeń parlamentu inowrocławskiego rozpatrywano m. in. sprawę zmiany herbu miasta Inowrocławia. Gdy referent uzasadniał potrzebę takiej zmiany, wtedy jeden z radnych (socjalista) rzucił pytanie: „a czy ten orzeł na herbie ma koronę? Jeżeli tak, to będę głosował przeciwko temu punktowi".

Kiedy owego antymonarchistę zapewniono, że herb ten pochodzi z czasów piastowskich, i że wtedy jeszcze nie ubrano orła w koronę, wówczas usiadł on spokojnie i jednogłośnie uchwalono zmianę herbu miasta Inowrocławia.

Jeden z obywateli siedzących na galerji tak od niechcenia półgłosem powiedział: „To nasi rajcowie, jak widać, nie mają wiele do roboty, albo też nie myślą, co robią, bo z jednej strony zmniejszają budżet miasta, a z drugiej uchwalają zmianę herbu, co przecież bez nowych wydatków zrobić nie można..."

„Simplex"

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Radziecka ul. Szeroka.

Repertuar kin:

Lux: „W cieniu krzyża".
Mars: „Małżeństwo dla opinji".
Światowid: „W cieniu krzyża".
Palace: „Nocne sądy".
Corso: „Król szpiegów".

TEATR POLSKI.

W poniedziałek o godz. 20 występ opery Teatru Wielkiego w Warszawie **„Pajace"** opera w 2 aktach R. Leoncavalla i **„Cavaleria rusticana"**. Legitymacje zniżkowe 25%.

We wtorek o godz. 15,30 występ opery Teatru Wielkiego w Warszawie. Przedstawienie popołudniowe po cenach o 50% zniżonych — **„Straszny dwór"**.

O godz. 20 występ opery Teatru Wielkiego w Warszawie **„Opowieści Hoffmana"**. Legitymacje zniżkowe 25%.

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Restauratorów odbędzie się w poniedziałek o godzinie 16 w barze „Satyr".

Z walnego zebrania Związku Pracowników Bankowych. W Dworze Artusa odbyło się walne zebranie Zw. Pracowników Bankowych Kas Oszczędności w Toruniu. Zebranie zagaił prezes Kamiński. Przewodnictwo zebrania objął Wojczyński, na asesorów powołano Modrakowskiego i Uzarowicza, na sekretarza Gęsickiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania zdał prezes sprawozdanie z prac Związku na terenie m. Torunia. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorjum i dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: prezes Stefaniak oraz członkowie zarządu: Wojczyński, Trzosowski, Gilewiczówna, Uzarowicz, Modrakowski, Gołoński, Żydowicz i Klein. Komisję rewizyjną wybrano w niezmienionym składzie. W dyskusji zwracano się z apelem do członków o większe korzystanie z bibljoteki. Myśl utworzenia przy Związku kółka L. O. P. P. przyjęli obecni z uznaniem.

Poświęcenie świetlicy Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność". W ub. czwartek wieczorem obchodził tutejszy Związek Młodzieży Pracującej „Jedność" niezwykłą uroczystość. Mozolna praca w dziedzinie pouczania dorastającej młodzieży doczekała się wreszcie możliwych warunków pracy — Związek otrzymał własną świetlicę. Obecnie odbyło się poświęcenie gustownego i miłego pomieszczenia przy Rynku Nowomiejskim. Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz kościelnych, samorządowych i organizacyj oraz bardzo liczne obywatelstwo. Pięknem przemówieniem powitał zebranych senjor Związku dyr. Antczak, a po słowach ks. kan. Kozłowskiego odbył się akt poświęcenia. Chór „Moniuszki" odśpiewał hymn „My chcemy Boga", poczem przemawiali prezes filji Jesionowski, prezes zarządu wojew. Z. M. P. Felczak i prezes G. K. W. Narodowej Partji Robotniczej Popiel. Miłym momentem uroczystości był akt składania życzeń. Na zakończenie wygłoszono okolicznościowe deklamacje oraz odbyły się popisy chóru Tow. śpiewu „Moniuszko" i orkiestry.

Piękny rozwój T. C. L. w Toruniu.

Po całorocznej pracy odbyło się w ub. piątek walne zebranie koła toruńskiego T. C. L. pod przewodnictwem prezesa ks. Karczyńskiego. We wstępnem przemówieniu zobrazował przewodniczący całoroczną pracę, która, jak wszystko — dzisiaj niestety, rozwijała się pod ciężarem ogólnego kryzysu. Mimo to stan majątkowy przy znacznym ubytku członków wzmógł się o 500 prawie złotych. T. C. L. posiada w Toruniu 4 bibljoteki, obejmujące ogółem 6080 książek. Z tych na centralę przypada 4654 przy 370 czytelnikach, na filje: Bydgoskiego Przedmieścia 593, na Mokre 523 i na Jakóbskie Przedmieście 310. W ciągu całego roku wymieniono w centrali 35338 książek. W imieniu komisji rewizyjnej wniósł o absolutorjum dla zarządu sędzia Arkusiewicz.

Do nowego zarządu zostali — po większej części ponownie — wybrani: ks. Karczyński, dr. Osowski, dr. Józef Kolanowski, p. Talmowa, p. Stadniczeńko, p. Urbańska, p. Kolanowska, p. Wiszniewska, p. Steinbornowa, p. Piskorska, p. Ihnatowiczowa, p. Riessowa, p. Mocarski, p. Sydow, p. Bednarska, p. Billewiczowa, p. Jankowska, p. Kamforowska, sędzia Pietrykowski i prof. Jamrosz.

Z przykrością należy stwierdzić, że udział członków był bardzo nikły.

KORONOWO. Konferencja prezesów wybrała ks. prob. Hylareckiego prezesem Konferencji Prezesów.

POZNAŃ. Z Tow. Ziemianek Wlkp. Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 27. bm. o godz. 10,30 w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej.

TCZEW. Pod uwagę P. K. P. Policja stwierdziła na terenie należącym do P. K. P. przy ul. Gdańskiej i Pomorskiej na Nowemmieście wielkie nieporządki, zanieczyszczanie ulic, oraz uszkodzenie kilku hydrantów. Kto winien dbać o porządek jak nie właściciel? Teren P. K. P. winien być pod tym względem przykładem dla innych właścicieli nieruchomości.

Chojnice.

Trzydniowe uroczystości. Historja wykazuje, że w odsieczy Wiednia brali również udział Kaszubi, którzy jako nagrodę za to otrzymali od króla Jana Sobieskiego tytuły szlacheckie. Stąd też te różne nazwiska jak Lew-Kiedrowski, Żmuda-Trzebiatowski etc. Z okazji 250-lecia odsieczy Wiednia zawiązał się komitet, który zajmie się przygotowaniem uroczystości, która ma być nad wyraz wspaniała i okazać światu, że Kaszuby są polskie i niemi zostaną. Komitet uchwalił trzydniowe uroczystości i to w dniach 13, 14 i 15 sierpnia, prace wstępne zaś powierzył niestrudzonemu organizatorowi i twórcy miejscowego muzeum regjonalnego radnemu Rydzkowskiemu. Punktem kulminacyjnym uroczystości ma być pochód Kaszubów oraz publiczne wystawienie „Wesela kaszubskiego", specjalnie napisanego przez znanego w naszem mieście pisarza kaszubskiego. Pozatem zwołuje się na czas uroczystości liczne zjazdy. Miejscowe organizacje przyrzekły swój czynny współudział w uroczystości. Będą więc uroczystości dotąd niewidziane, a to szczególnie dlatego, że Chojnice znajdują się na pograniczu.

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Chojnicach, podajemy do łaskawej wiadomości, iż agentury „Dziennika Bydgoskiego" prowadzą pp. **J. Borowski, kiosk przy Człuchowskiej Bramie, A. Kałużny ul. Gdańska 23, J. Szczęsny, kiosk przy ul. Król. Jadwigi, Br. Warsiński, skład kol. ul. Mickiewicza 17.** Powyższe nasze agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" **przy odbiorze z agentury** wynosi miesięcznie 3,15, kwartalnie 9,45. Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Barbarzyńca. W posterunku policji zgłosiła się żona bezrobotnego Pawła Laskowskiego i prosiła o przytułek, gdyż mąż w nieludzki sposób ją traktuje, tak iż ucieczką ratowała swe życie. Policja zaopiekowała się nieszczęśliwą kobietą i przekazała ją opiece społecznej.

Wągrowiec.

O pomnik ks. Wuyka. W związku z mającym odbyć się w czerwcu w Wągrowcu diecezjalnym zjazdem Ligi Katolickiej czyni się obecnie starania postawienia w Wągrowcu pomnika ks. Wuyka. Jak wiadomo urodził się tu i pobierał w 15 wieku pierwsze nauki autor pierwszego tłumaczenia Pisma św. ks. Wuyek. Poświęcenie pomnika miałoby się odbyć właśnie w czasie zjazdu Ligi Katolickiej.

Postrzelenie leśniczego. W ub. poniedziałek późnym wieczorem został postrzelony przez nieznanych sprawców Jan Maternik, leśniczy lasów w Siernikach. Postrzelili go spłoszeni na kradzieży drzewa w lesie złodzieje w obie nogi.

Chełmża.

Demonstracje bezrobotnych przed magistratem. Przed ratuszem zebrał się tłum bezrobotnych. Na wezwanie policji do rozejścia się zaczęły padać okrzyki: „Żądamy chleba i pracy, jeśli je otrzymamy, sami się rozejdziemy". Postawa bezrobotnych była spokojna, niemniej zdecydowana. Przybyły posiłki policji z Torunia. Powtórzyło się hasło „Żądamy pracy i chleba", poczem zgromadzeni bezrobotni udali się bezpośrednio przed gmach ratusza, czekając na wyjaśnienie sytuacji. Po konferencji delegatów bezrobotnych z burmistrzem zwołane zostało nagłe posiedzenie magistratu, na którem uchwalono wypłacić bezrobotnym zaliczkowo po 1 zł i uruchomić prace nad odwodnieniem miałkusza. Zapowiedź tę bezrobotni przyjęli do wiadomości i rozeszli się w spokoju do swych domów. W związku z demonstracją bezrobotnych policja dokonała kilka aresztowań. Po spisaniu protokółu przytrzymanych zwolniono.

Zwalczajmy żydowską niesumienność. Po okolicy kręcą się domokrążni handlarze żydowscy, głównie materjałami na ubrania. Handlarze ci nie opłacają ani podatków ani nie wykupują często potrzebnych zezwoleń. Obowiązkiem obywateli - chrześcijan jest, starać się dowiedzieć nazwisk i adresów, aby je móc podać do sekretarjatu Tow. „Rozwój" w Chełmży, ulica Toruńska 13.

Nowy Tomyśl.

Pierwszy w tym roku jarmark cieszył się, jak na obecne czasy, znaczną frekwencją. Zjechało dużo handlarzy z wszelkiego rodzaju towarem. Koni i bydła również spędzono dużo. Nie zabrakło i cyganów oraz żydów. W jednej chwili Stary Rynek przesiąkł zapachem czosnku i cebuli. Od żydów ludność tylko niewiele kupowała, przestrzegając naczelne hasło dnia: „Swój do swego".

Z rady miejskiej. Na piątkowem posiedzeniu uchwalono pobierać w roku bież. dodatek komunalny do państw. podatku doch. w wysokości 4 proc. przy dochodzie podatkowym ponad 1500 złotych do 24000 zł, zaś 4,5 proc. przy dochodzie ponad 24.000 zł do 88000 zł, a 5 proc. przy dochodzie ponad 88.000 zł. Pozatem m. in. uchwalono na zakup boiska 2500 zł uzyskane z sprzedaży papierów wartościowych. Na członków komisji rewizyjnej kasy miejskiej wybrano ponownie radnych Adamczyka i Kańdułę.

Kościerzyna.

Manifestacja przeciw Hitlerowi w Kościerzynie, złączyła w niedzielę po nabożeństwie wszystkich obywateli - Polaków bez względu na zapatrywania polityczne. Staraniem Z. O. K. Z., na czele którego stoi p. Tkaczyk, odbył się na rynku wielki wiec manifestacyjny, na którym przemawiał dyr. Banku Ludowego p. Słomiński, poczem uchwalono rezolucję. Gromkim okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który, jak mówca zaznaczył powinien być tak głośny, by go słyszano w Berlinie, zakończono wiec. Następnie uformował się pochód, który ruszył do starostwa, celem wręczenia rezolucji do rąk starosty Graffa. W pochodzie zwracała uwagę wielka ilość transparentów z odezwami protestacyjnemi.

Przykre to, ale prawdziwe. Dla naszej dziatwy odegrały w niedzielę dzieci szkoły powszechnej z Kartuz „Babę Jagę". Wśród młodocianych widzów panował jednakże tak niemożliwy wrzask i hałas, że starsze społeczeństwo nie było w stanie usłyszeć słowa z treści przedstawienia. Z przykrością stwierdzamy, że mimo ciągłych ze strony nauczycielstwa naszego upomnień, dzieci szkoły powszechnej są w czasie przedstawień zawsze niesforne i głośne, tak, że zniechęcają nauczycielstwo do urządzenia im jakiejkolwiek przyjemności.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul. Pańska 19, telefon 40.

Repertuar kin:

Apollo: „Pieśń nocy".
Gryf: „Czemps".
Orzeł: „Student z Pragi" i „Na zachód od Borneo".

Kalendarzyk teatralny. W czwartek 23. bm. gościnny występ Chóru Dana, współudział biorą Marysia Nobisówna, gwiazda baletu scen warszawskich i Mieczysław Fogg, król pieśniarzy. Początek punktualnie o godz. 20. Przedsprzedaż biletów w kasie dziennej teatru, firma „Luxus", plac 23 Stycznia 31, telefon 830.

Uraz cielesny. Rolnik Stankiewicz z Dąbrówki zgłosił, że jadąc rowerem ul. Kalinkową, zaczepiony został przez nieznanych osobników i dotkliwie pobity.

Powsz. Wykłady Uniwers. Poznańskiego. We wtorek 21. bm. o godz. 17,30 w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej odbędzie się wykład prof. Skałkowskiego na temat: „W 250-lecie odsieczy wiedeńskiej". Wstęp 50 gr i 20 gr.

Wpisy do szkół powszechnych. Wpisy do szkół powszechnych trwać będą od 3 kwietnia do 6 kwietnia br. włącznie, między godziną 11 a 13. Zgłosić należy do zapisu rocznik 1926 i starsze roczniki które dotychczas do szkoły nie uczęszczają. Przynieść należy wyciąg z metryki i świadectwo szczepienia ospy. Zgłaszać należy również dzieci ułomne (głuche, niewidome, nieme). Dzieci mające być zapisane do szkoły ćwiczeń, prywatnego gimnazjum niemieckiego i prywatnych szkół powszechnych, tudzież, mające pobierać naukę w domu, muszą być również zapisane w publicznej szkole powszechnej danego obwodu i dopiero następnie będą przekazywane do szkół innych wedle możności i życzeń rodziców.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eufemji m.
Jutro: Benedykta op.
Wschód słońca o godzinie 6,04.
Zachód słońca o godzinie 18,12.

Stan pogody.

Wzrost zachmurzenia. Przepaduje deszczyk wiosenny. Nieco chłodniej.

W Bydgoszczy temperatura +9 stopni.



DYŻURY NOCNE APTEK

od 20. III. — 26. III.

1) Apteka na Bielawkach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tani poniedziałek wypełni zawsze przebojowa rewja-operetka **„POD BIAŁYM KONIEM"** w zbiorowem wykonaniu wszystkich zespołów, zwiększonych chórów i orkiestry pod batutą kapelmistrza Hładyłowicza.

W środę po cenach o 50 procent zniżonych, czyli od 20 gr do 2 zł nieodwołalnie ostatni raz w sezonie zabawny, niekiedy wzruszający do łez reportaż Zuckmayera **„KAPITAN Z KOEPENICK"** z Justianem, stwarzającym w roli tytułowej istne arcydzieło sztuki aktorskiej.

Czwartkowy wieczór wypełni **„PRYMAS CYGANÓW"** Kalmana.

CHÓR DANA

przybywa wkrótce do naszego miasta z jedynym koncertem i zaprodukuje ostatnie przeboje stolicy. W zupełnie nowym repertuarze usłyszymy piosenki angielskie, francuskie, włoskie, murzyńskie i góralskie. Współudział przyjmuje Marysia Nobisówna, gwiazda baletu warszawskiego, oraz Mieczysław Fogg, król piosenkarzy. Bilety są już w rozprzedaży.

Pokłosie niedzielne.

(js). Wszystko stało pod znakiem św. Józefa. Obchodzono go przeważnie już w sobotę, a że imię to zachodzi u nas często, o tem świadczyły najlepiej w niedzielę baterje butelek z wodą sodową... na stolikach kawiarnianych.

Godniej obchodzili ten dzień Robotnicy Katoliccy, piękną akademją, czcząc dzień swojego świętego Patrona. Najokazalej jednak wystąpiło wojsko, które święciło imieniny swojego wodza efektownym capstrzykiem w sobotę oraz wielką defiladą w niedzielę przed południem.

Przyglądały się tym rewjom tłumy, radośnie witając swoich kochanych żołnierzy. Bo społeczeństwo nasze kocha wojsko, nie jest ono dla niego czemś obcem, niedostępnem, lecz wyraźnie stanowi cząstkę tegoż społeczeństwa. Niejednokrotnie słyszało się wczoraj zdanie, że najlepszą odpowiedzią na zakusy hitlerowskie są właśnie takie defilady. Żołnierz nasz jest bowiem umundurowany bardzo dobrze, wyćwiczony wzorowo, owiany duchem koleżeńskości i poczucia obowiązku...

W święcie wojskowem brało także udział obywatelstwo cywilne. Niektóre gmachy i okna były udekorowane.

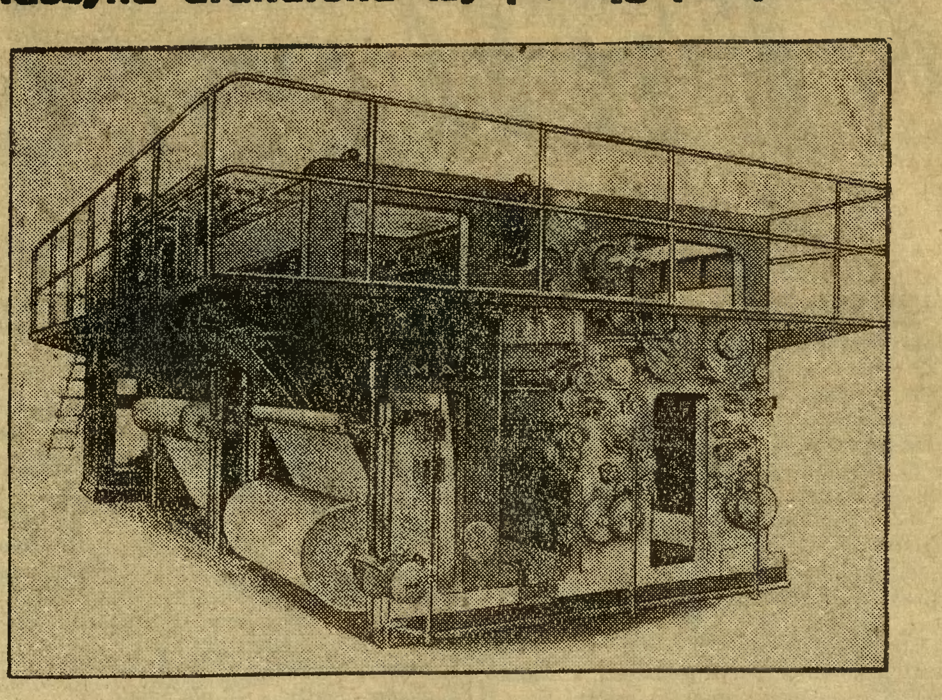
— **Nagły zgon dawniejszego dyrektora gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy.** Na posiedzeniu zarządu głównego niemieckiego „Ostbundu" w Berlinie nagła śmierć spotkała prezesa oddziału Dra Limana z Hali. Dr. Liman pochodził z Piły. W roku 1903 objął w Bydgoszczy kierownictwo wyższej szkoły realnej a od r. 1909 do 1920 był dyrektorem tutejszego gimnazjum klasycznego. Do uczni swoich narodowości polskiej odnosił się naogół przychylnie, chociaż — jak każdy urzędnik — należał do osławionego bractwa H. K. T.

— **Postępowanie nakazowe w sprawach wekslowych i czekowych** z tekstem, tabelami kosztów sądowych i wzorami pism procesowych. Ukazała się pod powyższym tytułem nakładem Komunalnego Związku Kredytowego książka, opracowana przez magistra praw A. Macholza. Książka zawiera wyczerpujące, systematyczne omówienie przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania nakazowego w sprawach wekslowych i czekowych i stanowi niezbędny podręcznik dla każdego urzędnika instytucji kredytowej, biura adwokackiego, przemysłowca, kupca itp., którego stanowisko wymaga zaznajomienia się z nowemi przepisami postępowania nakazowego. Pomimo stosunkowo znacznej objętości — ca 60 stron form. 8⁰ — cena włącznie kosztów przesyłki wynosi tylko zł 2,—.

Nowa ulga taryfowa na poczcie.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Dnia 1 kwietnia obowiązywać zacznie nowe rozporządzenie ministra poczty, wprowadzające zniżkę opłat za polecenie przesyłek w obrocie krajowym z 60 gr. na 50 groszy.

Maszyna drukarska czy pociąg pospieszny?



Znana na całej kuli ziemskiej fabryka maszyn rotacyjnych w Augsburgu zbudowała dla Hiszpanji nową maszynę, która w ciągu jednej godziny drukuje 112.000 gazet o objętości 16 stron. Papier gazetowy na wałkach tej maszyny odwija się z szybkością 37 kilometrów na godzinę. Drukarnia „Dziennika Bydgoskiego" posiada podobną prasę rotacyjną — z tej samej fabryki. Nasza maszyna „pożera" w każde południe 60 kilometrów papieru gazetowego, w soboty nawet 120—150 kilometrów, co daje dopiero wyobrażenie o jej wielkim rozmachu. Ilością nakładu i techniką zdobył „Dziennik Bydgoski" pierwsze miejsce wśród wydawnictw gazetowych województw zachodnich.

Zakup 4—6 letnich koni remontowych.

Władza wojskowa zamierza od 10. 4. — 20. 4. br. zakupywać konie 4-letnie i starsze do 6-ciu lat włącznie — wszystkich typów. O ile konie takie w poszczególnych okręgach znajdują się w dostatecznej ilości, zamierzamy zaproponować władzy wojskowej urządzenie w danym terenie nadzwyczajnych targów remontowych na takie konie.

Zainteresowani hodowcy zechcą najpóźniej do dnia 22 marca br. zakomunikować sekretarjatowi Pomorskiego Związku Hodowców Konia szlachetnego półkrwi, czy posiadają odpowiednie konie i w jakiej ilości, przyczem należy brać pod uwagę konie, rzeczywiście odpowiadające wymaganiom Komisji Remontowej.

Z życia młodzieży kupieckiej

Zebranie organizacyjno-informacyjne Tow. Uczniów Kupieckich.

Wielkie zadanie ma do spełnienia istniejące na gruncie grodu naszego Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Tam bowiem młódź przewijająca się w latach swej praktyki, pod kierunkiem organu opiekuńczego t. j. kuratorjum, dopełnia swe wiadomości fachowe i ogólne, dając w wynikowym doborze materjał pomocniczy. Jeszcze jedno niemniej ważne, to pielęgnowanie życia towarzyskiego. W różnych rozrywkach sekcyjnych uczniowie spędzają swe wolne chwile, uchraniając się temsamem przed zgubnemi wpływami złego otoczenia.

W ubiegłą środę zwołano zebranie informacyjno-organizacyjne. Salę Lengninga wypełniła wielka rzesza uczniów, uczenic, rodziców, opiekunów, przedstawicieli władz, duchowieństwa, samodzielnego kupiectwa i gości. Zebranie zagaił krótkiem słowem wstępnem p. kurator Goździewicz. Na przewodniczącego poproszono prezesa Z. P. K. p. Gościńskiego, maszałka honorowego p. radcę Sentkowskiego, sekretarza p. Polanowskiego, ławników pp. Suligowskiego i Marchewkę. Doskonale ujęte treściwe referaty p. kuratora Kędziory i p. dyr. Tatarka, omawiające znaczenie, cel i prace organizacyjne, przyjęte zostały przez słuchaczy z wielkim aplauzem. W obszernej dyskusji, poruszając ogólne kwestje, przemawiali: pp. dyr. Wittek, radca Sentkowski, Stobiecki i Przywarski. Napewno te słowa pełne cennych uwag i wskazówek, nacechowane dużą troską o dobro najmłodszej generacji kupieckiej, nie bez echa u nich pozostaną. Po przedstawieniu zebranym w komunikacie przez kuratorjum planu nowego kierunku pracy na najbliższą przyszłość i załatwieniu kilku spraw wewnętrznych, zebranie solwowano.

Nie należy pominąć sprawy, iż staraniem towarzystwa tworzy się autonomiczne towarzystwo uczenic handlowych, który to fakt powitać należy z zadowoleniem. Nie marnujcie więc czasu kochana młodzieży, garnijcie się w zwarte szeregi i zbierajcie siły do skutecznego przeciwstawienia się elementom wrogim kupiectwu katolickiemu.

Pielęgnujmy racjonalnie urodę!

W czasach dobrobytu stanowił pieniądz treść życia, dziś — w dobie ogólnego zubożenia — stała się uroda wszechwładną potęgą, a dzięki wysubtelnieniu walorów psychicznych, ukształtowała kobieta nowe życie. Z bezsilnej niemocy odrodziła się w żywotnej sile i wysunęła na szczyty społecznej działalności. Byłoby atoli błędem emancypować się z cennych walorów kobiecości, choćby nawet zaniedbywaniem skarbu urody. Zasadą powinno być: wystrzeganie się szablonowej maniery w doborze preparatów kosmetycznych. Nie posługiwać się zimną wodą, mydłem ani kremem, jeśli cera okazuje tłustą właściwość. (Wskazówki dla rozpoznania właściwości cery znajdzie czytelnik w broszurce, załączonej do każdego preparatu lekarsko-kosmetycznego wytwórni „Miraculum"). Tłustą cerę myć należy wyłącznie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum", a pudrować odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Przed umyciem powlec twarz na 10 minut mleczkiem „Lityną". Zaznaczam, że i kremy mają celowe przeznaczenie. Wymienię dziś trzy wykwintne kremy: dla prawidłowej cery i jako podkład pod puder — matowy krem „Mira", dla suchej i wiotczejącej — hormonowy krem „Oxa", a przeciw zmianom atmosferycznym, do wygładzania naskórka twarzy i rąk oraz wielu innych wskazań w codziennym użytku — bajeczny krem „Ultrasol".

Echa z wystawy.

Imponująca wystawa robót ręcznych, organizowana przez **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół"**, zamknęła swe podwoje po kilkudniowem przedłużeniu na ogólnie wyrażane życzenia. I nic dziwnego; eksponaty były estetyczne i praktyczne, a że stosunkowo po niskiej cenie, były wprost rozchwytywane, prócz niektórych, stanowiących własność prywatną, jak n. p. prześliczne serwety, obrusy, firanki p. dyr. Mencelowej, bogate hafty kaszubskie p. prof. Albrychtowej i niezliczona ilość pięknych haftów białych i kolorowych wykonanych z precyzją przez panie Sikorskie. A zaznaczyć należy, że roboty te były wykonywane nie przez siły zawodowe, a przez amatorki w chwilach wolnych od innych zajęć domowych, a nawet zawodowych, co chlubnie świadczy o pracowitości i uzdolnieniu naszych kobiet. Ciekawym objawem jest, że wśród interesujących się dziedziną robót ręcznych, było wielu mężczyzn. Możliwie iż byli to bracia, ojcowie, mężowie i synowie lub narzeczeni wystawczyń... lecz sam fakt, że przychodzili i nabywali chętnie, dowodzi ich uznanie dla pracy kobiecej wogóle, niedocenianej i lekceważącej zwykle. Jest to więc atut wspaniały w kwestji równouprawnienia kobiet, zdolnych samodzielnie zarobkować, nie zaniedbując domowego znicza; jest zarazem momentem doniosłym w stosunkach gospodarczych i w znaczeniu społeczno-moralnem.

Ważne dla właścicieli sadów i ogrodów.

Zarząd ogrodów miejskich zwraca się do mieszkańców z wezwaniem do czyszczenia sadów i ogrodów i tępienia gąsienic i szkodników drzew i krzewów.

Tylko, gdy wszyscy zabiorą się do tej pracy — plony ogrodów nie ulegną zniszczeniu. Przez zaniedbanie nietylko te plony, lecz i drzewa zdobiące nasze ulice zniszczeją.

Zarząd ogrodów miejskich przystąpił już do oczyszczania, lecz jego praca będzie daremną, jeżeli i mieszkańcy nie spełnią swego obowiązku.

Ulgi dla osadników

w woj. pomorskiem i poznańskiem.

Warszawa, 19. 3. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji reform rolnych dyskutowano nad projektem ustawy w sprawie **zmiany warunków nabycia niektórych rozparcelowanych gruntów na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego.** Projekt ten załatwia naglącą bolączkę osadnictwa na ziemiach zachodnich, upoważnia rząd do zmiany warunków uzyskanego przywłaszczenia w złotych na pierwotne warunki, zawarte w kontraktach markowych.

Komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd **do obniżenia waloryzacji rent** na 21½% skali „lex Colla" dla tych osadników, którzy nabyli osady w okresie od 1 stycznia 1919 do 21 maja 1924 r. płacąc za jeden hektar ziemi po przerachowaniu marek na złote więcej niż 300 zł za hektar w powiatach, zaliczonych do pierwszego okręgu ekonomicznego, oraz więcej niż 200 zł w pozostałych powiatach Pomorza i Poznańskiego i więcej niż 100 zł w powiatach kaszubskich.

Ponadto komisja uchwaliła wezwać rząd do zaniechania pobierania odsetek zwłoki od odraczanych i roztermincwanych zaległości rentowych.

Obecny na posiedzeniu reprezentant rządu wiceminister Kasiński wyraził **w imieniu rządu zgodę na powyższe uchwały.**

Tańce w poście zakazane!

Wobec częstych ubolewań, wyrażanych z różnych kół społeczeństwa, że w wielkim poście m. in. także pod pokrywką „lekcyj" urządza się tańce, przypomina Liga Katolicka rozporządzenie wojewody poznańskiego hr. Bnińskiego z 27 lutego 1926 r. pod l. dz. 6365/26/II — **o zakazie urządzania tańców w czasie Wielkiego Postu, zwłaszcza w lokalach publicznych.** § 2 rozporządzenia brzmi:

„Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia podlegają grzywnie do 60 złotych względnie odpowiedniej karze aresztu".

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie miesięczne 25 bm. o godz. 19-ej w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Referat aktualny wygłosi radny Jan Wencel.

O liczny udział członków w zebraniu prosi **Zarząd.**

CH. D. KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, 26 bm. o godz. 11,30, zaraz po sumie odbędzie się zebranie w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

Na porządku obrad ważne sprawy. Goście i sympatycy mile widziani. Referat wygłosi red. Nowakowski.

Jarmark wełny w Poznaniu.

Ministerstwa Komunikacji i Poczt i Telegrafów wyznaczyły przetarg na większe dostawy, wobec czego termin jarmarku wełny, który pierwotnie był wyznaczony na dzień 23 marca rb., **przekłada się na dzień 28 marca 1933 r.** Zmiana ta nastąpiła dlatego, by umożliwić fabrykantom osobisty udział w aukcji na jarmarku wełny i w przetargu na rządowe dostawy.

Wstrząsający wypadek na Bielawkach.

Straszna śmierć dziecka pod kołami pociągu.

(ak). Już kilkakrotnie przestrzegaliśmy przed niebezpieczną zabawą, jaką uprawiała młodzież na Bielawkach a polegającej na wskakiwaniu do wagonów kolejowych, powoli snujących się tam pociągów kolejowych. Przed miesiącem pewien policjant będąc świadkiem takiej niebezpiecznej zabawy strzelił na postrach, przyczem ugodził jednego z chłopców w głowę. Wypadek ten jednak nie był śmiertelny. Drugi wypadek

ŚCINAJĄCY KREW W ŻYŁACH

miał miejsce w ub. sobotę o godz. 5-ej po południu. W pobliżu toru kolejowego na Bielawkach bawiła się grupka młodzieży, składająca się z sześciu chłopców. Nagle zbliżał się pociąg kolejowy, zdążający w kierunku Małych Kapuścisk. Chłopcy chcąc wykazać swą brawurę, lekkomyślnie wskoczyli na stopnie wagonów jadącego pociągu.

Jednemu z chłopców **dwunastoletniemu Stefanowi Łukaszewskiemu** nie udało się osiągnąć stopnia.

KRÓTKI PRZERAŻLIWY KRZYK PRZESZYŁ POWIETRZE.

Chłopiec znalazł się pod kołami pociągu. Koledzy jego słysząc ten krzyk wyskoczyli z wagonów. Oczom ich przedstawił się niesamowity, groźny widok. Łukaszewski

LEŻAŁ NA TORZE Z ODCIĘTĄ GŁOWĄ

w wielkiej kałuży krwi. Śmierć nastąpiła na miejscu. **Chłopcy z przerażenia pouciekali.**

Zawiadomieni o strasznym wypadku rodzice chłopca udali się na miejsce wypadku. Nie przypuszczali, że w tak tragiczny sposób utracą swe dziecko. Ojciec tragicznie zmarłego chłopca jest kowalem, obecnie bez pracy i zamieszkuje przy ul. Pułaskiego 23. Zmasakrowane zwłoki chłopca odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Straszny ten wypadek niewątpliwie bardziej będzie odstręczającym dla dzieci, niż wszelkie przestrogi ze strony rodziców, iż nie należy lekkomyślnie życia swego narażać na niebezpieczeństwo przez wskakiwanie do jadącego pociągu. Oto skutki lekkomyślnej i niebezpiecznej zabawy.

Sokół żeński.

Dziś poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6,30 w szkole wydziałowej. Ćwiczenia seniorek od godz. 8-mej tamże.

Lekcja sanitarna dziś o godz. 7-emj w b. szpitalu wojskowym, ul. Jagiellońska.

Dziś próba przedstawienia Ch. Z. M. P. Amatorki mające brać udział w tem przedstawieniu, stawią się dziś o godz. 8-mej w Strzelnicy.

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" w przyszłą środę, dnia 22 bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie. Porządek obrad bardzo ważny; jak najliczniejszy udział członkiń jest pożądany.

Akademja ku czci św. Józefa.

(js) Wczorajszej niedzieli odbyła się w Domu Katolickim przy Farze akademja ku czci św. Józefa, patrona Związku Towarzystw Katolickich. Na wezwanie Tow. Robotników Polskich stawili się parafjanie bardzo licznie. Na program składał się piękny śpiew chóru kościelnego św. Wojciecha pod batutą prof. Mulorza, dalej słowo wstępne prezesa Kałamai, deklamacja p. Nadolnej, przemówienie ks. kanonika Schulza oraz referat ks. dr. Kolipińskiego, który mówił na temat konieczności pracy. Referent stwierdził, że światu nie chce się dzisiaj pracować. Stworzono maszyny po to, aby wyręczyły człowieka, to też istotnie wyręczyły go one i stąd obecna klęska bezrobocia. Zebrani wysłuchali przemówień w wielkiem skupieniu.

Druga część akademji poświęcona była uczczeniu proboszcza parafji farnej ks. kanonika Schulza z okazji jego imienin. Słowo wstępne wygłosił ks. Mencel, korowód gratulantów otworzył prezes okręgowy Tow. Robotników Katolickich Jan Cywiński, który m. in. mówił im. dozoru kościelnego. Uroczystość zakończono wspólnem odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Wrona-Lamot contra Niemojewski.

Przemówienie stron.

Warszawa, 20. 3. Ubiegłej soboty w głośnym procesie b. wojewody pomorskiego Lamota przeciw redaktorowi „Liberum veto" Niemojewskiego wypowiedziały się po zamknięciu postępowania dowodowego obie strony. Prokurator Grabowski, znany z procesu brzeskiego, zbagatelizował tezy obrony i zażądał ukarania oskarżonego.

Obrońca Niemojewskiego adwokat Beylin twierdził, że oszczerstwo w żadnym razie nie zachodzi, gdyż zarzuty podniesione przez oskarżonego opierają się na faktach, które zaistniały z winy oskarżyciela a nie oskarżonego.

Wyrok ogłoszony zostanie jutro.

ziela. Przeciwko wyrokowi założył apelację, uzasadniając ją tem, iż w ciemności „pomylił się", przypuszczając, że to własna furmanka. Sąd po krótkiej rozprawie potwierdził wyrok pierwszej instancji.

— Złoty Krzyż Zasługi za zasługi na polu zwalczania przemytnictwa nadał Prezydent Rzeczypospolitej inspektorowi straży granicznej w Bydgoszczy p. Wiktorowi Dunin-Wąsowiczowi.

Nieszczęśliwy wypadek motocyklisty.

W ub. sobotę o godz. 11 przedpołudniem motocyklista Alfons Krause, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 42, jadąc ulicą Gdańską w pobliżu Placu Wolności, najechał na rowerzystę. Rowerzysta jak i motocyklista jechali w tym samym kierunku. Motocyklista, jadąc powolnem tempem, dawał od czasu do czasu sygnały Nagle rowerzysta skręcił na środke ulicy. Nastąpiło zderzenie. Rowerzysta wyszedł bez szwanku i rower lekko tylko został uszkodzony, natomiast motocyklista odniósł obrażenia cielesne, a motocykl poważnie został uszkodzony. Na miejscu wypadku znalazł się policjant, który spisał protokół.

Szczęście w nieszczęściu.

Niezwykły wypadek wydarzył się ub. soboty w domu przy ul. Chołoniewskiego 5. Dwu i półletnia córeszka Lydja właściciela domu p. Miążkowskiego, pozostawiona na chwilę bez opieki, balansując przy barjerze klatki schodowej, spadła nagle w głąb i — znalazła się na parterze. Dziecko jakby cudem ocalało. Nie mało dziecko było przestraszone, bardziej natomiast rodzice. Dziewczynka jakby z nieba spadłą na ziemię, nie ponosząc żadnych obrażeń cielesnych.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W ubiegłą sobotę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w fabryce mebli artystycznych Matthesa przy ul. Garbary. Zatrudnionemu w fabryce 21-letniemu poljerowi Edwardowi Wasikowi zam. przy ul. Ułańskiej 35 spadła na nogę kłoda drzewa raniąc go dotkliwie. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Wasika do Lecznicy Miejskiej. Wasik dłuższy czas pozostanie w szpitalu.

Mały pożar.

W ubiegłą sobotę około godz. 11-tej wybuchł pożar w składzie kapeluszy Kanieckiego przy ul. Śniadeckich 32. Zapalił się od pieca stół składowy oraz różne papiery do pakowania. Zaalarmowana straż pożarna w ciągu 20 minut zdołała pożar zlikwidować. Szkody powstałe przez pożar są nieznaczne.

Redukcje w bankach.

Warszawa, 20 marca.

Zarząd Zw. Pracowników Bankowych na posiedzeniu swem zaprotestował przeciwko projektowi ustawy o czasie pracy pracowników w przemyśle i handlu o urlopach. Jak się dowiadujemy, Zw. Pracowników Bankowych zastanawiał się nad sytuacją, w związku z zamierzonemi, nowemi redukcjami. Mówi się m. i. o zamierzonej redukcji w Banku Zachodnim i jego filjach.

Bank Dyskontowy zobowiązał się do utrzymania swego dotychczasowego personelu, ale tylko do dnia 1 lipca.

Pierwsze jaskółki nowych redukcyj w bankach wprowadziły duże zaniepokojenie wśród zrzeszonych pracowników bankowych.

Z sali sądowej.

Dwa lata więzienia.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy jako instancji apelacyjnej odbyła się rozprawa przeciwko 28-letniemu robotnikowi Janowi Januszewskiemu z Bysławia (pow. Tuchola) za kradzież.

W październiku ub. roku oskarżony zabrał rolnikowi Janowi Jagle konia z uprzężą i wozem wartości 500 złotych. Oskarżony, który przed sądem grodzkim w Koronowie przyznał się do winy, zasądzony został na dwa lata więzienia. [ciąg dalszy wyżej: „ziela. Przeciwko wyrokowi…"]

Kto wygrał na loterji?

W dziewiątym dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące;

Po 10.000 zł nr. 8770 79756 122238.

5.000 zł nr. 40314.

Po **2.000 zł** nr. 32826 33159 42462+ 55208 61511 72426 77967 79010 91534 93025+ 95128+ 96314 102201 111716 125037 132485 132627 136045.

Po **1.000 zł** nr. 723+ 12324 19540+ 29770 30733 35808 38061 38090 42309 47202 53229 53989 56360 61191 64112 65398 67419 73523 77511 77550 77878 80118+ 81090 85437 89625 93451 94820 95229 98121 99363 101350 103434 108415 114106 119351 126534 131571 134907 133545+ 136134 136368 139938 143223 145555.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Zjazd drogerzystów z województwa Poznańskiego.

Poznań, 20. 3. (tel. wł.) Wczorajszej niedzieli obradował tu zjazd okręgu poznańskiego Związku Drogerzystów Polski. Bydgoszcz reprezentowana była przez prezesa B. Kiedrowskiego. Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO wyświetla dziś po raz ostatni rekordowy podwójny program: piękny dramat z życia rosyjskiego z udziałem Iwana Petrowicza p. t. **„Ostatni romans"** oraz bardzo wesołą farsę p. t. **„Ulubienica Wiednia"**, w której główną rolę kreuje przemiła Lia Mara i wytworny Harry Liedtke. Radzimy zobaczyć ten program, urozmaicony doskonałą muzyką i śpiewem.

KRISTAL. Był okres w Rosji, kiedy na ustach wszystkich poddanych tego kraju był **Rasputin**, chłop rosyjski, znachor o sile hypnotycznej i wielkiej bezczelności, „uzdrawiający" ciemnych wieśniaków syberyjskich. Rasputin swemi praktykami zasłynął nawet w stolicy Rosji, dokąd go ściągnięto, a gdzie zaczął wywierać swój przemożny wpływ na dworze carskim, przyczem pił i bawił się z kobietami z ulicy i najlepszego towarzystwa. Niezwykle ustosunkowanemu chłopu ulegały wszystkie i wszyscy, aż spisek i zabójstwo położyło kres władzy niekoronowanego cara. Oto treść filmu z wielkim artystą Conradem Veidtem w roli czołowej. A jak całość wykonana, radzimy samemu zobaczyć. Nadprogram tygodnik z pożarem Reichstagu i wielu innemi najświeższemi wypadkami. Dziś tylko o godz. 5 **„Człowiek małpa"**.

MARYSIEŃKA wyświetla nowy podwójny program o dwóch niezwykle ciekawych filmach. Szczególnie **„Szalona dziewczyna"**, dramat osnuty na tle powieści p. t. „Ona idzie na wojnę" w opracowaniu filmowem stał się bardzo interesującym. Natomiast niesamowita historja pt. **„W wirze wielkomiejskim"** budzi powszechne zaciekawienie, gdyż w niej gra człowiek o stu twarzach, nieporównany Lon Chaney. Treść i gra stanowią więc prawdziwą sensację. Początek o godz. 6,30 i 9.

NOWOŚCI wyświetla przebojowy film sezonu p. t. **„Generał Czeng"**, osnuty na tle domowych walk w Chinach. Naturalne tło, świetna gra i romans Amerykanina z Chinką w wirze ponurych wypadków wywołują grozę i podziw. Prócz tego nadprogram.

REWJA. Dziś po raz ostatni na ekranie nowość: żywy dźwiękowiec najnowszej produkcji p. t. **„Nieznany śpiewak"**. Do filmu tego śpiewa znakomity tenor opery katowickiej Rudolf Czerny. Na scenie dawno oczekiwana rewja w 12 obrazach w arcyciekawym zespole art. scen warszawskich pt. **„Wiosna się zbliża"**. Początek I. seansu o 6,15, ostatniego o 9,10.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 21 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,30: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15,35: Wśród książek. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,20: Odczyt dla maturzystów. 16,40: „Sprawy czarodziejskie" - odczyt z Wilna. 17,00: Koncert symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga. W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Powieść historyczna w wieku XIX". 18,25: Muzyka lekka. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Kwadrans literacki. 20,00: Pieśni estońskie w wykonaniu Georga Vünamägi. 20,25: Koncert z udz. St. Schleichkorna (viola). W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Improwizowana dysputa literacka między pp. Konradem Górskim i Romanem Zrębowiczem. 22,15: Muzyka lekka.

ZAGRANICA. **Moskwa (Dośw.).** 17,25: „Lohengrin" opera Wagnera. **Koenigswusterhausen.** 20,00: „Elektra" opera Ryszarda Straussa. **Medjolan.** 21,00: „Chowańszczyzna" opera Mussorgskiego. **Wiedeń.** 21,30: Mistinguette i jej rewja „Voilé Paris".

RÓG MYŚLIWSKI JAKO SYGNAŁ RADJOWY.

Radjostacja paryska „Poste Parisien" rozpisała niedawno konkurs na najlepszy sygnał radjowy w przerwach. Wśród powodzi pomysłów sąd konkursowy przyznał I-szą nagrodę autorowi projektu zastosowania rogu myśliwskiego, jako takiego sygnału. „Poste Parisien" idzie zatem śladami radjostacji wileńskiej „Polskiego Radja", która również początkowo miała taki sygnał, zanim wprowadziła „kukułkę".

UNIWERSYTET LUDOWY T. C. L.

We wtorek, 21 bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze wygłoszone będą dwa wykłady na następujące tematy:

1) p. prof. Białecki — „Mniejszości narodowe w Polsce".

2) p. prof. Timler — „Geneza i rozwój wychowania fizycznego w świecie zwierzęcym, u człowieka pierwotnego i w wielkich cywilizacjach starożytnego Wschodu"

Wstęp bezpłatny.

Z życia towarzystw.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu we wtorek o godz. 5 „Pod Lwem".

B. K. S. „Polonja" sekcja pań. Gimnastyka wtorek godz. 7 w sali przy ul. Konarskiego.

S. M. P. „Gwiazda". Termin turnieju szachowego: poniedziałek godz. 19 Postęp—Orzeł u Postępu; wtorek: Pion—Lotnicy godz. 19,30 u Pionu, Naprzód — T. U. K. godz. 20 u Naprzodu; środa: Naprzód—Gwiazda godz. 19 u Gwiazdy, Lotnicy — T. U. K. „Pod Lwem" godzina 20; piątek: Orzeł—Pion godz. 19,30 u Pionu; niedziela: Brda—Postęp godz. 10,30 u Postępu.

Koło b. Członków I. Druż. Harc. im. St. Staszica. Zebranie plenarne koła 22 bm. godz. 20 sala Resursy Kupieckiej.

„Lutnia". Lekcja śpiewu w poniedziałek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Bezwzględna punktualność.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w poniedziałek o godz. 20 zebranie zarządu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

S. M. P. „Gwiazda" Szwederowo. Zbiórka III. zastępu „Zgoda" dziś 20 bm. o godz. 19 w ognisku.

K. S. „Astorja". Roczne walne zebranie w piątek 24 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Wicherta. — Sekcja bokserska ćwiczy we wtorek od godz. 7—9 w hali gimnazjum humanist.

Sodalicja Marjańska Pań Miejskich. Walne zebranie nie odbędzie się 21 bm., lecz we wtorek 28 bm. o godz. 17 w Zakładzie św. Florjana.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Zebranie komisji strzelania z wiatrówek we wtorek 21 bm. o godz. 19 u Patzera.

Wizja lokalna w Brzuchowicach.

W tragicznej willi.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Lwów, 18. 3.

Dziś o godz. 10,20 w Brzuchowicach podjęta została w willi Zaremby ponownie wizja lokalna. Trybunał i sędziowie przysięgli przeszli do pokoju jadalnego willi, gdzie przewodniczący odczytał protokuł wczorajszej wizji dziennej i nocnej. Członkowie trybunału, prokuratorzy i obrona wystąpili w togach.

Protokuł zawiera m. in. urzędowe twierdzenie, iż architekt Zaremba, demonstrując wypadki krytycznej nocy zaznaczył, że okno pokoju Lusi w ⅓ części zastał otwarte. Dalej protokuł stwierdza, że przez dokonanie próby ustalono, iż jest możliwem otworzyć drzwi do głównej werandy przez pchnięcie, ale tylko wówczas, gdy zamek jest otwarty.

„Ja tu nie mam nic do pokazania“.

Po ukończeniu próby trwania przebycia drogi z dużej na małą werandę, trybunał wraz z sędziami wraca do hallu. Tu przystąpiono do obejrzenia drzwi. Staś demonstruje, jak drzwi były uchylone wówczas, nie może jednak tego dokładnie ustalić.

Gorgonowa zapytana przez przewodniczącego, jak się oświadcza w sprawie drzwi, mówi:

— Ja tędy nie wychodziłam, ja tego nie stwierdzam, ja tu nie mam nic do pokazania.

„Ja się śmieję z pańskich pytań“.

W tem miejscu dochodzi do niebywałego incydentu. Jeden z sędziów przysięgłych, p. Palczewski odezwał się w sposób, jak na sędziego przysięgłego, dziwny:

NIECH PANI SIĘ PRZYZNA, BO POTEM BĘDZIE ZAPÓŹNO.

Mec. Ettinger ostro protestuje przeciwko takiemu odezwaniu się, zdradzającemu niesłychaną u sędziego pasję prokuratorską i prosi o zaprotokółowanie tego.

Gdy w chwilę potem wszyscy przeszli do pokoju Gorgonowej i badano asparagus, który miał Gorgonowej przeszkadzać w otworzeniu drzwi, p. Palczewski nie mógł się powstrzymać od „mądrych“ uwag w związku z pytaniami adw. Axera.

— Czy pytania moje może panu nie odpowiadają? — pyta wreszcie zdenerwowany adw. Axer.

Tu już p. Palczewski nie wytrzymał i pokazał co umie, wołając:

— Ja się śmieję z pana i pańskich pytań.

Plamy krwi z rąk człowieka?

Następuje badanie plam krwi. Nadkomisarz Frankiewicz wskazuje miejsca, w których zastano plamy i miejsce, gdzie leżał kał. I okazuje się, iż dotychczasowe zeznania świadków wykazały niewłaściwy obraz sytuacji. Na podstawie ich zeznań sądzono, że plamy krwi pozostały z rąk człowieka, który oparł się o ścianę, oddając kał. Okazało się, że jest to mylne.

Biegły lwowski Westfalewicz, oglądając ślady, pozostawione na ścianie, przez lupę mówi:

— To nie jest ślad krwi.

Przewodniczący do Stasia: — Panie Stasiu, jak powstał ten ślad krwi?

Staś: — Może wychodząc z pokoju, słaniałem się.

Szelest klucza.

Trybunał udaje się do mieszkania Kamińskiego, gdzie ogląda szybę w oknie i przeprowadza próbę, czy możliwem jest, jak to twierdziła Kamińska, iż słyszała rzekomy szelest klucza, zdejmowanego przez Gorgonową z gwoździa przy bramie. Okazuje się, że jest to niemożliwe.

W MIESZKANIU KAMIŃSKIEGO NIE MOŻNA ZUPEŁNIE USŁYSZEĆ TEGO SZELESTU.

Badano następnie ślad w ogrodzie, przyczem okazało się, że poszczególne zeznania nie pokrywały się. Wkońcu Zaremba stwierdza, że na 2 schodkach od werandy leżał śnieg, a na tych właśnie schodkach nie było żadnych śladów. Zaczynały się one dopiero od okna pokoju Lusi. Natomiast aspirant Respond wogóle nie widział żadnych śladów przy werandzie Gorgonowej.

DOŚWIADCZENIA Z ZAREMBAMI.

Najciekawszych eksperymentów dokonał sąd w jadalni. Szło o stwierdzenie pewnych wrażeń dźwiękowych i zorjentowanie się w pewnych czynnościach bohaterów tragedji brzuchowickiej.

Gdy Stasiowi kazano odtworzyć scenę zaalarmowania ojca — przeszedł krokiem spacerowym przez pokój. Dopiero za drugim razem po dłuższem tłumaczeniu profesora Olbrychta ruszył biegiem przez pokój.

Tak samo zresztą Zaremba nie mógł się jakoś wczuć w ową tragiczną chwilę, tak dalece, że, gdy wolnym krokiem posuwał się przez pokój, odtwarzając scenę, gdy zbudzony krzykiem Stasia zerwał się z łóżka w koszuli wybiegł do drzwi jadalni, zawrócił, zapalił świecę i dopiero ze świecą pobiegł do Lusi, prof. Olbrycht wołał: „prędzej, prędzej, to nie spacer, przecież jest pan zdenerwowany, pan się spieszył, chce pan zobaczyć, co się tam działo“.

Eksperyment z szybą
również do niczego nie doprowadził.

Następnie dokonano zbicia szyby przez Gorgonową. Gorgonowa włożyła rękawiczkę, obrońca dr. Axer owinął jej rękaw chusteczką, aby odłamki szkła nie wpadły do rękawa. Wówczas Gorgonowa uderzyła w szybę od wewnątrz. Odłamki szkła posypały się nazewnątrz i do wewnątrz, a kit odstawał do pokoju. I okazało się, że twierdzenie, jakoby po kierunku spadku odłamków szkła można było stwierdzić, skąd nastąpiło wybicie szyby, jest bardzo wątpliwe.

Następnie Gorgonowa stłukła szybę w tych samych drzwiach, stojąc na dworze, tak, jak to mówi oskarżenie.

Tu powstało ciekawe zagadnienie. Stwierdzono, że w pokoju były odłamki szkła, ale z chwilą gdy Gorgonowa wybiłaby szybę z zewnątrz, odłamków w pokoju nie mogłoby być, ponieważ... są podwójne drzwi. Przy koncepcji zaś obrony, gdy szyba została wybita z wewnątrz, siłą rzeczy drzwi wewnętrzne musiałyby być otwarte i odłamki mogły posypać się na pokój. Gdyby przyjąć tezę oskarżenia, że Gorgonowa uderzyła w szybę od strony ogrodu, drzwi wewnętrzne musiałyby być zamknięte i odłamki poleciałyby nie na pokój, lecz pomiędzy drzwi.

Eksperyment ten również do niczego nie doprowadził.

Jedynie jakaś ciemna plama rysowała się na tle okna.

Następnie przeprowadzono ostatni najciekawszy eksperyment z postacią, którą miał Staś zauważyć w hallu. Ustawiono tam choinkę i zgaszono w całym domu światła. W hallu za choinka stanęła Gorgonowa, ubrana w futro, w którem miał ją Staś widzieć.

Po kolei jeden po drugim podchodzili sędziowie przysięgli do drzwi. skąd Staś miał zobaczyć postać.

Eksperyment ten wykazał, że Staś nie mógł poznać, czy stojąca w hallu postać jest mężczyzną, czy kobietą, czy w futrze, czy w bieliźnie. Jedynie jakaś ciemna plama rysowała się na tle okna. Do tego trzy grube filary werandy, zlewając się jeden z drugim, tworzą ciemną ścianę, na której nic rozpoznać nie można.

Oskarżenie wysunęło twierdzenie, że wówczas były inne warunki świetlne, był śnieg, było jaśniej. Ale równocześnie mówiono, że na werandę pada światło lampy przed posterunkiem żandarmerji.

Na tym eksperymencie zakończono dzisiejszą wizję lokalną. Po godz. 8 wieczorem trybunał i przysięgli odjechali do Lwowa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

W Gdańsku zabroniono obchodów z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, powołując się na obowiązujący zakaz wszelkich zebrań.

* * *

Hitler udzielił Foersterowi, przywódcy narodowych socjalistów w Gdańsku jak najdalej idących pełnomocnictw, celem przeprowadzenia zmian w senacie gdańskim.

* * *

W Niemczech rozwiązała się Liga obrony praw i czci człowieka.

*

Zdegradowany generał Żymirski, były szef administracji armji w latach 1924 do 1926 (zaplątany w proces o maski gazowe), udał się do Afryki, gdzie objął administrację budowy dróg w Kongo.

Cukrownia gnieźnieńska będzie zamknięta?

Gniezno, 20. 3. (tel. wł.) W mieście krążą pogłoski, jakoby cukrownia gnieźnieńska miała być zlikwidowana. Oznaczałoby to pozbawienie pracy około 1500 ludzi. Potwierdzenia tej wiadomości, jak dotąd, niema.

Smierć wodza floty włoskiej.

Rzym, 20. 3. (PAT.) **Zmarł głównodowodzący flotą wojenną włoską książę Abruzzo.**

*

Urodzony 29 stycznia 1873 r. z J. Król Mości Amedeusza Ferdynanda Marji Savoia, króla Hiszpanji i Jej Król. Mości Marji Wiktorji dal Pozzo della Cisterna królowej Hiszpanji. Przystał od pierwszej chwili do ruchu faszystowskiego i był związany węzłami osobistej przyjaźni z Mussolinim. Należał do sztabu generalnego marynarki królewskiej od r. 1889 aż do r. 1918 w stopniu admirała. Odbył dwie podróże naokoło świata. Był inspektorem łodzi podwodnych podczas kampanji włosko-tureckiej w latach 1915—1918. W r. 1930 został członkiem akademji włoskiej.

Wyprawy: pierwszy dostał się na szczyt góry S. Elia na Alasce. W latach 1899—1900 uczestniczył w wyprawie na statku „Gwiazda Polarna“ na morze Arktyckie w celu dostania się na biegun północny. Pierwszy dotarł na najwyższe szczyty śnieżne gór Ruwenzori, znajdujących się wśród wielkich jezior podzwrotnikowych Afryki Środkowej, (w 1906 r.) W r. 1909 stanął na czele ekspedycji na łańcuch Karakorum-Himalaja. W 1928—1929 odbył podróż eksploracyjną po rzece Uebi Scebeli od źródeł tej rzeki aż do Somalji włoskiej

Kradzieże i włamania.

Zytelewski Antoni, zamieszkały przy ul. Nowej 18 zgłosił, że w jego nieobecności włamał się nieznany sprawca do mieszkania, skąd skradł 10 zł gotówki i jeden rower męski, marki „Weltadler“ nr. fabryczny 27317.

Graf Stanisław, zamieszk. przy ul. Niegolewskiego zgłosił kradzież pościeli ze strychu przez nieznanego sprawcę.

Supertomasyna.

Jak się dowiadujemy, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie rozpoczęła produkcję nawozu fosforowego o typie i własnościach tomasyny, zawierającego jednak kwas fosforowy w postaci znacznie ruchliwszej i więcej rozpuszczalnej w porównaniu do tomasyny, t. j. w formie wysokowartościowej dla rolnictwa. Nawóz ten pod nazwą „Supertomasyna“ dzięki swym własnościom w zupełności zastąpić może tomasynę zagraniczną, a tem samem będzie mógł zaspokoić potrzeby rolnictwa odnośnie środka nawozowego, który w określonych warunkach rolniczych (gleby lekkie, gleby zakwaszone, gleby zwięzłe-kwaśne) będzie najodpowiedniejszy i nie będzie mógł być zastąpiony superfosfatem. Supertomasyna nadaje się do zastosowania pod wszystkie rośliny uprawne na łąki i pastwiska.

Dzięki rozwiązaniu problemu produkcji „Supertomasyny“, zastępującej w całości tomasynę, zostaje wypełniona luka, jaka powstała na rynku krajowym wskutek ograniczenia przywozu tomasyny.

Z naszych zdrojowisk.

Nowe zdobycze Inowrocławia.

Zdrojowiska nasze dokładają wszelkich starań, aby jak najwięcej ulepszyć i udoskonalić warunki leczniczo-kuracyjne, a pobyt udostępnić. Do nowoczesnych i wszechstronnych urządzeń zdrojowych w Inowrocławiu przybywa w tym roku źródło solankowe pitne. Źródlaną wodę solankową przeprowadzono do odnowionego pawilonu wód mineralnych. Źródło to wskazane w chorobach przemiany materji, artretyzmie, chorobach kobiecych, anemji i chorobach górnych dróg oddechowych, dokona niewątpliwie wielkich zmian w charakterze kuracyj inowrocławskich. Życie zdrojowe w Inowrocławiu, które koncentrowało się w kąpielach solankowych i borowinowych, około wodolecznictwa i wziewalni, przeniesie się w dużej mierze do pawilonu wód mineralnych.

Nowością są w Inowrocławiu kuracje ryczałtowe. Prowadzi się także w tym roku kurs dietetyczny dla pań z miasta i właścicielek pensjonatów. Warunki kuracyjne i lecznicze są w tem zachodnio-polskiem zdrojowisku doskonałe.

Wojsko na cześć swego wodza

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Mimo usiłowań oficjalnych czynników, aby uroczystościom imieninowym marsz. Piłsudskiego nadać charakter masowej, spontanicznej manifestacji — wszystkie imprezy dnia tego nie wyszły poza ramy urzędowej galówki. Jedynie min. Jędrzejewicz może pochwalić się osobistym sukcesem. Liczna bardzo młodzież i to przeważnie ze szkół powszechnych manifestowała w Belwederze. W sobotę, jak wiadomo, wykładów w szkołach nie było.

Do głównego pochodu stanęły organizacje wojskowe i przysposobienia wojskowego. Pozatem maszerowali robotnicy z przedsiębiorstw państwowych i monopoli. Wojsko manifestowało na cześć swego wodza licznie i okazale.

Marsz. Piłsudski wolał wyjechać do Wilna.

Wilno, 20. 3. (PAT.) Wczoraj o godz. 18,20 pociągiem warszawskim przybył do Wilna marsz. Piłsudski w towarzystwie płk. dr Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego. Na dworcu wileńskim, iluminowanym i udekorowanym flagami narodowemi pierwszy powitał go wojewoda wileński Jaszczołt, prosząc o przyjęcie życzeń z okazji imienin. Następnie powitał marszałka inspektor armji generał Dąb Biernacki imieniem władz wojskowych.

Konferencja gospodarcza w maju.

Waszyngton, 20. 3. (PAT.) W czasie rozmów, odbytych z ambasadorami Wielkiej Brytanji, Francji i Niemiec **prezydent Roosevelt wypowiedział się za zwołaniem konferencji gospodarczej** gdy tylko to będzie możliwe. **Nie jest wykluczone, że zwołanie konferencji nastąpi w maju.**

Spór o flagę państwową w Rzeszy.

Berlin, 19. 3. Ze strony Stahlhelmu proponują uznanie za flagę państwową czarno-biało-czerwoną przyznają w zamian narodowym socjalistom w prezencie wprowadzenie odznaki państwowej z hakenkreuzem za zasługi położone w dziedzinie odrodzenia Rzeszy. **St. Ro.**

Ch. Z. M. P. „Odrodzenie“.

Wobec chwilowego zamknięcia „Strzelnicy“ schadzki w czasie najbliższym się nie odbędą. O przeniesieniu sekretarjatu zarząd zawiadomi członków w najbliższych dniach.

Zebranie zarządu odbędzie się dziś, 20-go bm. o godz, 20-ej u prezesa (ul. Poznańska nr. 12).

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Margoninie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Margonin. powiat Chodzież tom I. wykaz L. 39 na imię kupca Edmunda Suwalskiego w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji **dnia 9 czerwca 1933 roku o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 9. Nieruchomość ta stanowi grunt zabudowany Nr. 39 udział w nierozłączonych podwórzach. Księga podatku budynkowego L. 38. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 1609 mk. Cena wywołania, poniżej której nieruchomość nie będzie sprzedana, wynosi 20.000,— złotych. Wzmianka o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 września 1932. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezast. się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4870

Margonin, dnia 13 marca 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski".**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Margoninie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej jako Margonin, pow. Chodzież, tom I wykaz L. 25 na imię mistrza stolarskiego Stanisława Reinke w Margoninie zostanie w drodze egzekucji **dnia 16 czerwca 1933 roku o godzinie 10-tej przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 9. Nieruchomość stanowi grunt zabudowany ul. Marsz. Piłsudskiego 25, udział w nierozłączonych podwórzach. Księga podatku budynkowego L. 24. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 385 mk. Cena wywołania, poniżej której nieruchomość nie będzie sprzedana, wynosi 6.000 złotych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 listopada 1931 roku.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 4869

Margonin, dnia 13 marca 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Firany
nakrycia na łóżka, kapy File będą prężone. Gamma 5, m. 1. (2634

Sprzedam
korzystnie domek z dużym ogrodem. Adres w Dz. Bydg. (2801

SPRZEDAŻE

Majątek
podmiejski 45 mórg, dom 12 pokoi, letnisko, woda, las, okazja dla emeryta, sprzedam lub zamienię na dom, mogę dopłacić, wiele innych, okazyjnie poleca Ziemianin, Dworcowa 60. (2802

Restauracja
w Bydgoszczy przy rynku, dobrze prosperująca, istnieje 75 lat, z wielkim wyprzęgiem, pokoje gościnne itd. zaraz na sprzedaż. Of. pod „T. 2739" do adm. Dz. Bydg. (4867

Plac
sprzedam najwspanialszy punkt w Bydgoszczy. Wiadom. Wgo Michnika, Mostowa 6, tel. 33. (2767

Pianino (2762
pierwszorzędne tanio na sprzedaż Gdańska 36 podwórze prawo partr. lewo.

Maszyny
i narzędzia do fabrykacji palników „Kosmos" oraz maszyny blacharskie z powodu śmierci sprzedam Dostawy państwowe na całą Polskę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Maszyny". 4633

Tanio
korzystnie do nabycia urządzenie składowe oraz nesesery, portfele, portmonetki i papierośnice. Wyroby Skórzane, Dworcowa 2. (4459

Aparat (4833
do spawania autogenicznego komplet tanio na sprzedaż. Nakielska 24.

Sprzedam
natychmiast skład towarów krótkich, kapeluszy damskich w centrum. Of. filja Dzien. pod „Bardzo tanio". 2789

KUPNA

Kupię
domek z ogrodem i składem lub bez, płacę gotówką. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. D." (4855

Pszczoły
kilka roji z ulami kupi Cegielnia Przyłubie Polskie, poczta Solec Kujawski, telefon 19. (2787

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

Muzyki
lekcyj udziela przystępnie rutynowana pianistka. (Artystyczny dyplom Konserwatorjum. Informacji telefon 581. (4819

Konwersacyj
polsk. i niem. udzielę wzamian za francuskie. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Języki". 2798

POSADY WOLNE

Praktykant
z dobrej rodziny, bez wzajemnego wynagrodzenia, potrzebny od 1.V. Mórg tysiąc. Oferty Dzien. Bydg. pod „Aska". (4795

Murarz
zdolny, samotny potrzebny. Zgłosz. „Aska" do Dzien. Bydg. (4796

Rolnik
samotny, inteligentny, otrzyma korzystne stanowisko w przemyśle spożywczym. Udział 10.000 złotych. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Udział". (4837

Rządca
pod dyspozycję potrzebny. Oferty, życiorys i żądane warunki do zarządu maj. Pruski p. Iłowo pow. działdowski. (4860

Samotnej
pannie dam zajęcie utrzymanie, potrzebna mała gotówka, ożenek możliwy na odpowiedź znaczek. Oferty Dzien. Bydg. (1933

Stolarz
potrzebny. Zygmunta Augusta 26. 2795

Urzędnik
gospodarczy skromnych wymagań, sumienny, energiczny, na 800 mórg pod dyspozycję. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „M. S. U." (4618

Kasyno (4603
oficerskie 67 p. p. w Brodnicy nad Drwęcą poszukuje kucharza lub kucharki z dniem 1. 4. 33.

Służącą
z poleceniami przyjmę. Paderewskiego 1 mieszk. 5 od godz. 2—3. (2790

Kierowniczka
wysoka i przystojna, władająca językiem polskim i niemieckim, z kaucją 500 do 1000 zł. z kompletnem utrzymaniem znajdzie stałą posadę w składzie art. mieszanych we wielkiej wiosce na Pomorzu. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją proszę do Dzien. Bydg. pod „Kierowniczka". (4854

Samotny
szwajcar od 1. 4. do 16 krów i 10 sztuk młodego bydła potrzebny. Niemiecka mowa pożądana. Liebenau, Ciele powiat Bydgoszcz. (4829

Wykwalifikowana
podręczna do męskiej garderoby potrzebna. Szwarc Toruńska 26. (4848

Portjer
jako samodzielny kierownik do hotelu w Bydgoszczy z kaucją 2.000 zł. zaraz potrzebny. Zgłoszenia do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Portjer 37". (4863

Fryzjerkę
dobrą poszukuje zaraz. Wiśniewska, Chełmża, Toruńska 6. (4834

Młodsza
dziewczyna potrzebna. Śniadeckich 4—5. (2786

Służąca (4827
potrzeba. Długa 64, m. 3.

Potrzebna
służąca z gotowaniem i do dziecka. Podwale 13, mieszk. 3. (4830

Ucznia (2712
zdolnego, syna uczciwych rodziców możliwie z znajomością języka niemieckiego, poszukuje zaraz przy wolnem utrzymaniu Ign. Nowak, Koronowo, towary kolonialne, wina, spirytuozy hurt. i detal.

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik
gospodarczy, lat 28, kawaler, 5-letnią praktyką, szuka posady od 15. 4. 33 za skromnem wynagrodzeniem. Of. do Dz. Bydg. pod „U. G. 28" (4618

Drogerzysta
wolny, tylko utrzymanie. Dylewski, Gniew. (4861

Pani
inteligentna szuka posady wyręczycielki lub samodzielnego prowadzenia domu. Łaskawe oferty pod „W. N." do admin. (4858

Szuka pracy!
wykształcenie średnie, przygotowuje chłopców do gimnazjum (niższych klas) oraz pragnie załatwiać inne wszelkiego rodzaju prace biurowe i fizyczne za bardzo małem wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „Tani" do Dzien. Bydg. w Bydgoszczy. 4862

DZIERŻAWY

Do
wynajęcia lokal lub na biuro. Warszawska 19. Zgł. Buro, Wągrowiec. 4440

Wydzierżawię
korzystnie 2 pięciopokojowe mieszkania zaraz. Oferty pod „S. K." do Dziennika Bydg. Inowrocław. (4730

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone na głównej ulicy wydzierżawię z powodu choroby. Wojciech Skupniewicz, Nakło Noteć. (2565

Wydzierżawię
gościniec kolonjalkę, piekarnię, bez konkurencji, wieś 2000 mieszkańców. Objęcie 2000. Warzecka, Bydgoszcz, Hotel Pomorski. (4850

Wydzierżawię
dobrej ziemi morgę lub więcej, zakładam ogrody i ogródki oraz urządzam gustownie kwietniki. Wiadomość Karpacka 7 u p. Gonczarka. (4851

Wydzierżawię
zaraz kuźnię z mieszkaniem, ogrodem, Kosowo pod Nakłem. Zgłoszenia Nakło, Dąbrowskiego 37. 2785

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
frontowe 2 pokoje z kuchnią poszukuje zaraz lub później urzędnik etatowy. Oferty pod „Kace" do Dziennika. (4745

3—4 pokoje (4828
poszukiwane zaraz lub od 1 kwietnia. Oferty pod „R. T." do Dzien. Bydg.

3—4 pokojowe
mieszkanie z wszelkiemi wygodami poszukuje inżynier na kierowniczem stanowisku kolejowem. Oferty: Dworcowa nr. 63, gmach Dyrekcji Kolejowej, pokój 121 A. (2791

MIESZKANIA WOLNE

4—5 pokojowe
śródmieście, rok zgóry. Focha 22. (4466

6-ciopokojowe
mieszkanie jest do wynajęcia zaraz. 20 Stycznia 10, właściciel domu. (2571

4 pokojowe
mieszkanie od 1. 4. do wynajęcia, Grunwaldzka nr. 57. (4826

2 pokojowe
kuchnia, czynsz 25 zł. Śniadeckich 13. (2788

POKOJE WOLNE

Pokój
z osobnem wejściem. Chełmińska 24, m. 4. (4832

Pokój
Dworcowa 66, m. 5. (2697

Pokój
elegancko umebl. z pianinem do wynajęcia. Śniadeckich 46, m. 3. (4532

Ładny
pokój. Gdańska 62, I. (2793

POŻYCZKI

3—4000 zł
pożyczki na 3 do 4 mies. poszukuje. Gwarancja. Of. pod „G. 4" Dz Bydg. (4519

RÓŻNE

Współagenta
inteligentnego Bydgoszczanina, najchętniej oficera rezerwy lub zredukowanego urzędnika poszukuję. Of. filja Dzien. „Agent". (2800

Spólnika
poszukuję do dobrze prosperującego interesu z gotówką od 5000 do 6000 zł. Oferty „J. K." filja Dzien. Bydg. (4849

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416

MATRYMONJALNE

Panna
blisko czterdziestki, posiadająca własne mieszkanie, chce zapoznać pana inteligentnego, religijnego w celu matrymonjalnym. Post. rest. „Jana". (4845

†

Dnia 17 marca br. zmarł nasz uczeń kupiecki

ś. p.

Roman Wiśniewski

Swą sumienną i gorliwą pracą umiał zaskarbić sobie serca przełożonych.

Niech spoczywa w spokoju!

Bydgoski Dom Towarowy (Be - De - Te)

4868)

†

W dniu 17 bm. wiecz. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz współpracownik ś. p.

Roman Wiśniewski

lat 19. Ś. p. Zmarły odznaczał się zawsze serdeczną koleżeńskością, to też pamięć o Nim na długo pozostanie wśród nas.

Pracownicy Bydgoskiego Domu Towarowego Be-De-Te

4865

Msza św. za ś. p. Zmarłego odprawi się 21 bm. o godz. 9-tej w kościele farnym, zaś pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 15.30 z kaplicy nowego cment. farnego.

†

Dnia 18 bm. o godz. 4 po poł. w szpitalu miejskim zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 32 — mój najdroższy mąż, nasz najukochanszy ojciec, brat i stryjek ś. p.

Eugenjusz Henryk Szmidt

leśniczy państwowy.

W ciężkim smutku pogrążona

żona, dzieci, brat i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 21 bm. o godz. 15-ej z kaplicy cmentarza staro luterskiego przy Szosie Szubińskiej. (4847

†

W dniu 18 bm. zmarł po krótkiej, a ciężkiej chorobie w pełnym rozkwicie sił osierociwszy żonę i troje drobnych dziatek

Eugenjusz Szmidt

Leśniczy państwowy

przeżywszy lat 32.

W przedwcześnie Zmarłym tracimy gorliwego, oddanego pracy na niwie leśnej współpracownika i szczerego o wysokich zaletach charakteru Kolegę - Leśnika

4859) **Koło Leśników Bydgoszcz i Pracownicy Nadleśnictwa Państwowego Bartodzieje**

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w dniu 21 bm. o godzinie 15 z kaplicy staro-luterskiego cmentarza przy Szosie Szubińskiej.

Za szczere słowa współczucia i kwiaty złożone na świeżej mogile oraz Tow. śpiewu „Echo" Matkom Różańcowym i wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę drogiej matce mojej ś. p.

Agnieszce Gatnerowej

składam serdeczne

Bóg zapłać!

4844) **Franciszek Gatner.**

†

W sobotę rano o godz. 5-tej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy i jedyny syn i brat ś. p.

Roman Wiśniewski

w 19-tej wiośnie życia, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice i siostra.

Bydgoszcz, ul. Mostowa 12, dnia 18. III. 1933 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w wtorek 21. III. 33 r. o godz. 9-tej rano w kościele farnym.

Pogrzeb o godz. 15.30 po poł. z kaplicy nowego cmentarza farnego. (4825

Prosi się o Zdrowaś Marja!

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Lubiewie wykaz 154, o powierzchni 17,94,10 ha czystego dochodu 37,18 tal., art. matrykuły 96 wraz z budynkami: a) dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, b) stodoła, c) stajnia o łącznej wartości użytkowej 150.— mk., księga podatku domowego nr. 150 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lubiewo wykaz 154 na imię Michał Lipski, zostanie w drodze egzekucji **dnia 8 czerwca 1933 roku o godzinie 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20-go stycznia 1932 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4840

Świecie, dnia 14 lutego 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Niernchomość położona w Kozielcu o powierzchni 4,25,27 ha., w skład czego wchodzi rola, pastwisko i podwórze, o czystym dochodzie 26,73 tal. art. matrykuły 23, oraz budynki: a) dom mieszkalny, b) chlew, c) świniarnia, d) stodoła i e) szopa, o wartości użytkowej 50 mk., nr. 17 księgi podatku domowego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kozielec, wykaz 18 na imię Franciszek Tytko zostanie w drodze egzekucji **dnia 18-go maja 1933 roku o godzinie 10-tej przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26-go września 1932 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich. których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4841

Swiecie, dnia 14 lutego 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Paterku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Paterek wykaz 242 na własność Franciszka Rojka, składająca się z gruntów łącznego obszaru 4 ha 78 ar 70 m kw. i z dwóch zagród, jednej jako dom mieszkalny z chlewem i podwórzem i trzema chlewami Nr 26 ks. podatku budynkowego, a drugiej jako dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlewem, stodołą i piwnicą Nr. 27 ks. podatku budynkowego — wszystko Nr. 189 matrykuły podatku gruntowego zostanie w drodze egzekucji **dnia 19 maja 1933 roku o godzinie 10-tej przed południem** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 5. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 stycznia 1932 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4839

Nakło, dnia 13 marca 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Sprostowanie. W ogłoszeniu „LAMPY RADJOWE VALVO", umieszczonem w n-rze 60 z dnia 14-go bm. naszego pisma, **błędnie podany został adres przedstawiciela,** który winien brzmieć: (4823

R. B. REIMANN, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 25, tel. 780.

Wygrany zakład.



— Człowieku, jak ty wyglądasz?
— Ano, poszło o zakład z fryzjerem, że brzytwa nie naostrzona.
— A wiec?
— I zakład wygrałem!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.